

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 63.155 i 64.730

ROZDŹWIĘKI w B. B.

między grupą pracowniczą, a grupą przemysłu i handlu

Ostry atak pos. Wojciechowskiego na kartele. -- Narady kierowników klubu B. B. -- Kulisy ataków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Od dłuższego już czasu krążyły w sejmie wersje, że między t. zw. grupą pracowniczą B. B. reprezentującą poważny odłam tego klubu, a grupą, kierowaną przez reprezentantów wielkiego przemysłu, handlu i kupiectwa istnieją poważne rozdziewki.

Wczoraj okazało się w sejmie że wersje te są prawdziwe.

Po referacie budżetu minist. przemysłu i handlu wygłoszonego przez p. Minkowskiego (BB.) wyszedł na trybunę kolega klubowy referenta p. Wojciechowski, dyrektor kopalni naftowej w Małopolsce Wschodniej i podał niesłychanie ostrej krytykę politykę kartelową. P. Wojciechowski powiedział m. in:

— Przeciwny obywatel, płacąc wygórowane ceny za skartelizowane wyroby, zapytuje kogo płaci, jak zużytkowywane są dochody z kartelu i jaki z zysku kartelowego płynie zysk dla państwa.

W dalszym ciągu p. Wojciechowski powiada:

— Apel o niższe ceny, który w zeszłym roku wystosowałem do organizacji kartelowych, nie spotkał się niestety z oddźwiękiem, a przecież pewna część cen może być obniżona.

Mówiąc o kosztach produkcji p. Wojciechowski powiada, że są one obciążone nadmiernymi płacami dyrektorów, którzy są wartownikami cen w atmosferze marazmu i spokoju.

Gdy p. Wojciechowski skończył, na tylnych ławach B. B. odezwały się frenetyczne oklaski, jakgdyby przemawiał przynajmniej minister, natomiast pierwsze ławy nie ruszyły nawet ręką.

Z kolei p. Roguszczyk (NPR.) w dosadnych barwach scharakteryzował położenie górników na Śląsku. Zdaniem jego górnik polski jest najgorzej opłacanym robotnikiem na świecie, jakkolwiek jest robotnikiem najlepszym. Dyrektorzy biorą na Śląsku po 100 tys. i więcej miesięcznie. Nie bez winy jest

tu rząd, który toleruje te pensje, a równocześnie zgadza się by węgiel kosztował za tonnę 40 zł, loco kopalnia, gdy kalkulacja wskazuje, że cena ta mogłaby się obracać około zł. 25.

Następny mówca poseł Wiślicki wprowadza nieco humoru zażywnym wyglądem i jowialnym sposobem prowadzenia dialogów, które sprawiają mu widocznie satysfakcję. Mówi oczywiście o handlu, na którym zna się, o upośledzeniu kupiectwa, narzeka troszeczkę na kartele (oczywiście z wyjątkiem kartelu ryżowego!) w końcu żali się na przymusowy spoczynek niedzielny no i na podatki.

Z kolei izba przystąpiła do budżetu min. pracy i op. społ. i tu znowu kartele nie mają szczęścia. Wali w nie poseł z B. B. p. Tomaszkiwicz.

Gdy na trybunie pojawił się poseł Żuławski (PPS.) wszyscy przypuszczali, że dojdzie do wielkich awantur w związku z pewnym skandalikiem, który powstał z powodu słów p. Żuław-

skiego rzuconych przed kilkoma dniami w sejmie na temat wyroku w procesie brzeskim. Obawy jednak okazały się ponne. Wrzawa na ławach BB. ucisza się i Żuławski we względnym spokoju wygłasza wielką mowę, atakując niesłychanie ostro całokształt polityki mini-

sterstwa pracy. Najwięcej dostało się kasom chorych pod nowe mi rządami. Zdaniem p. Żuławskiego usunięto z tych kas kryminalne typy, ale nie usunięto ducha, który tam wszedł.

Na tem obrady nad budżetem ministerstwa pracy i op. społ. przerwano do dnia dzisiejszego.

Narady w B. B.

na temat wystąpienia p. Wojciechowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze wystąpienie w sejmie pos. Wojciechowskiego przeciwko kartelom wywołało żywe poruszenie wśród B. B. — Bezpośrednio po ukończeniu debaty nad budżetem min. przemysłu i handlu odbyła się w gabinecie wicemarszałka Polakiewicz narada, w której wzięli udział: prezes klubu BB. p. Sławek, wicemarszałek Car oraz pos. Radziwiłł i pos. Minkowski. Podobno tematem narady była kwestja tonu, jakiego użył p.

Wojciechowski w swym ataku na kartele.

Jak informują naszego korespondenta, antykartelowy ton p. Wojciechowskiego nie jest oparty wyłącznie o pobudki ideowe. P. Wojciechowski należy do grupy naftarzy nie należących do syndykatu naftowego i prowadzących z tym syndykatem zaciętą walkę. Inde ira.

Inaczej przedstawia się sprawa z p. Tomaszkiwiczem, którego atak na kartelizację życia gospodarczego opiera się na przesłankach czysto społecznych.

CZY ŚWIAT SIĘ ROZBROI?

Jasna i otwarta deklaracja ministra polskiego

Przedstawiciel Włoch przeciwko Francji, a popiera tezy niemieckie

Mowa min. Zaleskiego

GENEWA, 10, 2. — W dyskusji generalnej na konferencji rozbrojeniowej zabrał z kolei głos delegat Polski, minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

P. Zaleski podkreślił moment historyczny na początku swego przemówienia:

„Polska przez całą swoją tradycję historyczną i przez swe położenie geograficzne — na rozdrożu

tytu inwazji — musi przykładać specjalną uwagę do problemu „rozbrojeń”. Kto zna warunki polskie, temu moment ten najbardziej trafi do przekonania.

Z radością powitał minister spraw zagranicznych fakt zgłoszenia przez Francję konkretnych propozycji, dążących do wyposażenia ligi narodów w realną siłę wykonawczą.

Projekt konwencji, wypracowany przez komisję przygotowawczą

na konferencję rozbrojeniową, Polska przyjmuje, jako podstawę do dyskusji. Projekt ten nie jest doskonały i już w czasie jego przygotowywania delegacja polska wniosła wiele zastrzeżeń. Podkreślić należy przytem, że projekt konwencji nie liczy się z tem, co w języku techniczno - wojskowym nazywamy „potencjałem wojennym”. Ma to dla Polski specjalne znaczenie, gdyż Polska jest krajem zniszczonym przez wojnę, jest krajem rolniczym, a obecny stan jej przemysłu nie pozwala uniezależnić go od zagranicy, na wypadek jakiegokolwiek zatargu. Następnie bardzo silnie podkreślił minister stosunek polskiej tezy rozbrojeniowej do koniecznych warunków bezpieczeństwa naszych granic.

Krytykując w dalszym ciągu projekt konwencji, minister Zaleski miał na celu wysunięcie sprawy budżetów wojskowych różnych państw, których rozpatrzenie winno się stać pierwszorzędnym mer-nikiem i współczynnikami rozbrojenia.

Ograniczenie globalne wydatków na siły zbrojne oraz na forma-

cje zorganizowane wojskowo w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa staowią — zdaniem Polski — jedyne skuteczne ograniczenie w dziedzinie zbrojeń. W ten sposób bowiem tylko można pozostawić państwu suwerennym możliwość poruszania się w pewnych ramach zastosowania takiego systemu obrony narodowej, która najbardziej odpowiada potrzebom ich bezpieczeństwa. W ten tylko sposób stwarza się jedyne kryterium dla oceny zamiarów różnych państw i porównania ich zbrojeń”.

Żadne z poprzednich przemówień na konferencji rozbrojeniowej nie postawiło tak wyraźnie sprawy budżetów wojskowych, które omijano tutaj w dość przyzwolonej odległości. Wysunął następnie minister spraw zagranicznych specjalnie sprawę przewencji przeciw wojnie i stwierdził, że jak długo będzie można nadużywać dobrej woli w stosunkach międzynarodowych i potajemnie gdzieś przygotowywać kruszenie traktatów, tak długo nie można żądać, aby ktośkolwiek opierał się tylko na dobrej woli. Polska, zaznaczył minist-

ster z całym naciskiem — poprzez wszelkie projekty, któreby uniemożliwiły państwu, posiadającym złą wolę, chęć do jakiegokolwiek napaści. I tu dopiero przypomniał p. Zaleski znany projekt o rozbrojeniu moralnym, które to zagadnienie było tak świetnie ujęte we wczorajszym przemówieniu pierwszego delegata Stanów Zjednoczonych Gibsona, a mianowicie, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa jest dobra wola sąsiada. Rząd polski dlatego też zapowiada wniesienie specjalnie opracowanego konkretnego projektu w tym kierunku.

Włochy przeciw Francji

GENEWA, 10, 2. — Jako pierwszy w dyskusji generalnej na konferencji rozbrojeniowej przemawiał dzisiaj włoski minister spraw zagranicznych, Grandi, który pod-

(Dokończenie na stronie 3-ej)

U. S. A. -- Niemcy 8:0

Szwed zwycięską w biegu narciarskim

LAKE PLACID, 10 lutego. — (Telegram własny „Głosu Porannego”) —

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy bieg narciarski na przestrzeni 18 kilometrów. — Zwyciężył szwed Utterstroem w czasie 1:23:0. Wielką sensację wywołała klęska norwegów, którzy są dopiero na piątym

miejscu. W czołowej dwudziestce niema ani jednego Polaka.

Pozatem odbył się mecz hokejowy pomiędzy USA. a Niemcami, zakończony świetnym zwycięstwem amerykańskim w stosunku 8:0 (2:0, 1:0, 4:0). Wynik ten nie wpłynie na ostateczne ugrupowanie miejsc w tabeli. —

ŻOŁTY PASAŻER

Przypadkowa rozmowa z chińczykiem w wagonie kolejowym Japończyk to zły człowiek, ale chiński generał jest jeszcze gorszy

Stukotem kół odmierza pociąg pasy szyn. W żółtym świetle gazowej siatki chwiał się postacią podróżnych. Sennie mijają stacja po stacji. Z ciemności wybliskuje czerwona czapka zawiadowcy i znika po chwili. Ktoś ubywa z przedziału. Ktoś przybywa. Oczy pasażerów sennie spoglądają na nowoprzybyłego. Senna nuda walczy w nich ze zdumieniem. Nowy pasażer ma spokojną mongolską twarz. Beznamiętne skośne oczy spoglądają na obecnych. W pół-ciemnym przedziale powiało egzotykiem. Z zainteresowaniem obserwują wszyscy pasażera. Nachylają się do siebie. Szepczą.

Chińczyk siedzi spokojnie. Patrzy z pod przymrużonych powiek. W spokojnych oczach jego odzwierciedla się charakter narodu chińskiego. Naród ten zniósł nad sobą mandżurów, tatarów, japończyków, angiłków, holendrów, francuzów, amerykan, niemców, wiochów i wszelkich przybłędów z całego świata. Wszystko zniósł i tylko patrzył swemi beznamiętnymi oczyma. Teraz zaś budzi się. Chmurzy swe niewzruszone buddyjskie oblicze. I zrzuci wszystkie pasożyty ze swego ciała.

Papieros pozwala mi nawlażyć z chińczykiem rozmowę. Po polsku nie umie. Po niemiecku bardzo słabo. Chętnie odpowiada na pytania. W przerwach z zadowoleniem zaciąga się papierosem. Ubrany jest przyzwoicie. Ma dużą walizę. Rozwozi i sprzedaje chińszczyznę. Z koci słońcowej. Potwornie powykręcane smoki. Szezurki, gryzące owoce. Figurki bożków. Demony i duchy. Kolekcja potworności. Wszystko to sprawa dla większego przedsiębiorcy z Chin. Przez kilkudziesięciu agentów chińczyków rozsyła po kraju. Pytam, ile wynosi jego dzienny obrót.

— Dwanaście złotych. Czasem piętnaście. Najwięcej to dwadzieścia.

Sprzedaje za dwanaście złotych. Ile ma z tego zarobka? Zapewne niewiele. Z tego musi się tu utrzymać, zapłacić za jazdę zebrać pieniądze na powrót do Chin i coś zaoszczędzić. Tylko chińczyk może się na coś podobnego zdobyć.

Częstuję go ciastkiem. W oczach zapalają się iskierki. Ale już nikną. Bierze. Dziękuję.

— Bardzo głodny, bardzo głodny. Dzisiaj jeszcze nie jeść.

— Jakto? — pytam zdumiony. — Przecież już wieczór, a pan nie jadł?

— Ja jeść tylko raz na dzień.

Wieczorem. W dzień jeździć, a wieczorem jeść.

Ten człowiek po całym dniu męczącej pracy je tylko wieczorem. Najczęściej nie ma czasu, nie ma pieniędzy. Czy ktoś z was poirafi jadać stale raz dziennie? I to tak skromnie, jak ten szczupły, żółty człowiek. To potrafi tylko chińczyk. W domu zadowoli się garstką ryżu. A na obczyźnie też więcej mu nie trzeba. W ten sposób chce zebrać potrzebną

sumę. Może po roku, może po dwóch. Przez dwa lata będzie jadł tylko wieczorem. Ale pieniądze zbierze.

— Gdzie pan mieszka? — zwracam się do niego.

— Szanghaj.

— Ma pan rodzinę?

— Żona nie żyje. Mała córka. U rodziców mieszka.

— Dlaczego pan nie wraca do córki?

— Szanghaj wojna, Szanghaj niedobrze.

— A kiedy ta wojna się skończy?

— Japończyk przegrać. Japończyk zły człowiek. Zabija kobiety, dzieci. Postawił fabryki i kazał kobiety i dzieci pracować. Mało płacić. Ale chiński generał jeszcze gorszy. Zabiera pieniądze, kobiety, dzieci, zabija człowieka.

— Kiedy to się skończy wszystko?

— Nie wie. Chiński człowiek bardzo cierpliwy. Ale kiedy wyrzuci generał, japończyk, wszystko.

— A tutaj ładnie?

— Trochę. Warszawa ładnie. Toruń ładnie. Bydgoszcz ładnie. Ale Szanghaj ładniej. Jak wrócić do Szanghaju, to mieć sklep z takie rzeczy. Biały człowiek kłopotować takie rzeczy. Szanghaj dużo biały człowiek.

Żółty człowiek milknie i poraża się w marzeniach. Myśli pewnie o swoim sklepie z chińszczyznę w Szanghaju. A może myśli o tem, jakby to było, gdyby w Chinach nie było generałów, japończyków i białych „dobroczyńców”.

Emka.

Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie miałoby tyle wypadków zachorowań dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak poważne niedomagania, jak: krzywica (osteoporoza), skrofule, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt i t.p. Dział zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczną uwagę nawet na najdrobniejsze choroby blaw obawy, gdyż zazwyczaj nieznaczące napór niedomagania, sygnalizujące poważne schorzenie. Nader cobytnym tego przykładem służy wypadki, jaki opisuje nam p. A. Kauche, Łódź, Rokicińska 8. Pisze on m. in. „Mój mały synek był zawsze bardzo bład, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku pokazały się male pryszczki.

Wówczas dopiero poradziłem się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemii. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemii, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, pryszczki z oczka zanikły i bledosć także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim mleczku”. Takie pełne zaspokolenie sady o Emulsji Scotta usłyszeliśmy także z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. Ino chwinię, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przebiegnięciu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się same! Do nabywania wszystkich aptekach i drogerjach. Dla nastych dzieci rzeczywiście nie ma nic lepszego!

Czy chce pani spać jak Katarzyna II? Za kilka dolarów cudzoziemska snobka może wydać na świat dziecko w tem samym łóżu, w którym urodził się car Mikołaj

MOSKWA, w lutym.

W Moskwie odnowiony został hotel „National” stojący na rogu ulicy Twerskiej i Ochotnego Targu. W odnowionym hotelu pomieszczone stare meble cesarskie i różne przedmioty muzealne.

Hotel „National” ma swoją przeszłość. Zamieszkiwali w nim w czasie swego pobytu w Moskwie wielcy książęta, hrabiowie i zagraniczni dyplomaci. Po rewolucji zamieniony został na Dem Sowiecki. W nowych warunkach dom stał się pustym i opuszczonym. Nie można zrozumieć, jak to jest możliwe, że obrzydliwe okna dawnego hotelu tak długo nie były czyszczone, a przecież wywierają wrażenie okien.

Obecnie okna znów są czyste. Odnowionemu hotelowi przywrócono starą nazwę „National”. Dla tych, którzy posiadają dolary, hotel znów jest tak wspaniały jak dawniej. Człowiek podobny do Emila Janningsa otwiera drzwiczki zajężdżających samochodów. Jego pomocnik odnosi bagaż. Na drzwiach zwisają ciężkie jasne zasłony. Dwaj chłopcy w liberjach ze złotymi guzikami przybiegają do gości. Portjer, również w liberji wyszywanej złotem widać wszystkimi języka Europy. Czarno ubrany dyrektor hotelu wita przybyłych.

— Czy pani żyje sobie może spać w łóżku Katarzyny II? — zapytuje się dyrektor, kłaniając się głęboko, przybyłej cudzoziemce. — Mamy tu jej sypialnię z brzozy karelskiej. Materace oczywiście są nowe, oprawne w skórę szwedzką i pokryte błękitnym jedwabiem. Natomiast fotele, krzesła, toaleta — mamy z pałacu Katarzyny II. Nocna lampa i waza obok kanapy — to wszystko przedmioty rzadkiej piękności. Na podłodze ścielą się prawdziwe kobierce. Te wszystkie rzeczy otrzymał car Mikołaj II jako podarunek od japońskiego mikada z okazji 300 rocznicy dynastji Romanowów. Nadzwyczajna praca. 100,000 nitok jedwabnych na ażurowym podkładzie. Cena? Drobnosćka. Tylko 15 dolarów za dobe.

A może łaskawa pani życzyłaby sobie mieć inny pokój. Oto tu jest numer 217. Jeden kobierzec pokrywa podłogę, dywan i ścianę aż do powaly. Żyrandol ze szkła weneckiego. Jeden przedmiot wspanialszy od drugiego. Tu jest fajka opiumowa; możemy wam zdradzić cenę kobierca, mebli, taburetoów, poduszek, waz... Można kupić cały pokój lub każdą sztukę pojedynczo... Oczywiście tylko za złotem...



gubernator litewski, który stanął na czele zamachu stanu w Kłajpedzie

Chlubą naszego hotelu — ciągnie dalej dyrektor — jest mala sypialnia nr. 229, gdzie znajduje się łóżko, na którym carowa Marja Fiodorówna dała życie ostatniemu carowi. Za kilka dolarów, przyjeżdżająca cudzoziemka, może również rodzic na tem łóżku...

Kawiarnia i restauracja przy hotelu „National” nie są jeszcze urządzone. Goście muszą dlatego śniadać i spożywać obiad w pobliskim hotelu „Metropol”. Tu znajdują się również bar amerykański. Artysta swego rodzaju przygotowuje koktaile, prawdziwe cuda. Wieczorem koncertuje jazz, a następnie występuje orkiestra cygańska. Jest to jedyna cygańska trupa muzyczna, jaka pozostała w Rosji sowieckiej. Władze sowieckie wszędzie zakazały jazzów i orkiestr cygańskich — ale dla cudzoziemców z dolarami wszystko jest dozwolone. Tańczy się foxtrotta, pomiędzy stolikami uwijają się lokaje w liberjach, a do dyspozycji gości są tam trzy damy, jedna mówiąca po angielsku, druga po francusku, a trzecia po niemiecku.

W Rosji sowieckiej goście zagraniczni mogą otrzymać wszystko czego tylko zapragną, ale płacić trzeba słońce, dobrą walutą zagraniczną... C. Eps.

Dźwiękowy
KINO
CZARY

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
Niezrównany mistrz sensacji,
niezwyciężony
NAD PROGRAM: Komedja w 2 aktach.

HARRY PIEL

w wielkim 12 aktowym dramacie sensacyjnym p. t.
Wśród Apaszów
Niesamowite, pełne grozy i niebezpieczeństw przygody wśród apaszów paryskich.
Początek o godz. 4 po pol.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Czy świat się rozbroi?

(Dokończenie)

niósł przedewszystkiem, że przeciwstawianie sobie dwóch tez, na przykład rozbrojenia, a potem bezpieczeństwa, lub odwrotnie, jest właściwie tylko sofizmatem. Mimo tego stwierdzenia, Grandi popierał prawie w zupełności tezę niemiecką, t. j. rozbrojenie przed bezpieczeństwem, oraz równość brzojeń dla wszystkich państw. Bardzo chłodno przyjął propozycję francuską, nazywając ją „polityką neutralnego egoizmu“, wyraził się jednak, że będzie ona mogła być przestudjowana pod punktem widzenia czy prowadzi do ograniczenia zbrojeń, czy nie.

Co się tyczy systemu rozbrojenia, to Grandi jest za rozbrojeniem zarówno jakościowym jak i ilościowym, przyczem imieniem Włoch zgłasza następujące propozycje: zniesienie w marynarce wojennej pancerników, łodzi podwodnych i statków - matek dla samolotów. W armji lądowej jest Grandi za zniesieniem artylerji ciężkiej oraz wszelkiego rodzaju czołgów. W wojskach lotniczych zaś — za zakazem używania samolotów bombardujących. Poza tem proponuje zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, oraz rewizję praw wojny w kierunku bardziej skutecznej ochrony ludności cywilnej.

GENEWA, 10, 2. — Dzisiejszą mowę Grandiego na plenum konferencji rozbrojeniowej oceniają tu wszyscy, jako zupełnie zgodną z tezami niemieckimi i to w sposób tak wybitny, jak tego dotychczas nikt ze strony włoskiej nie odważył się podkreślać.

Mowa delegata Japonji

Następnie przemawiał delegat Japonji Matsudairy, w tonie bardzo spokojnym. Najważniejszym momentem tej mowy było mocne podkreślenie faktu, że rozbrojenie jest ściśle związane z bezpieczeństwem. Pod względem bezpieczeństwa każdy naród ma specyficzne warunki, ściśle zależne od położenia geograficznego, stosunków politycznych, finansowych i gospodarczych, oraz statutu politycznego swoich sąsiadów.

Rząd japoński jest zwolennikiem zarówno zniesienia okrętów wojennych o wielkim tonażu, okrętów - matek dla lotnictwa, które — zdaniem tego rządu — są najbardziej agresywną bronią w walce morskiej, jak i ograniczenia kałibru dział, wykluczenia walki gazowej i bakterjologicznej, oraz bombardowania powietrznego.

Niewłaściwe zachowanie publiczności

W końcu posiedzenia zabrał głos z urzędu Henderson, jako przewodniczący konferencji, a to z powodu wczorajszych niedopuszczalnych zorganizowanych przez Niemców manifestacji w czasie i po mowie Brüninga, w których brali udział nawet czynni urzędnicy sekretarjatu generalnego ligi narodów, narodości niemieckiej.

Henderson oświadczył bardzo ostro, że wprawdzie publiczność na trybunach rozporządza wszelkimi udogólnieniami, aby mogła swobodnie przysłuchiwać się rozprawom publicznym ligi narodów i konferencji rozbrojeniowej, jednakże musi ona na przyszłość przestrzegać elementarnych zasad niemieszania się czynnie w tok obrad przez okłaski lub inne tego rodzaju manifestacje. Miłosenie publiczności — podkreśla Henderson — jest uważane przez członków konferencji nie za dowód obojętności wobec wygłaszanych mów, lecz raczej jako świadectwo wysokiej kultury.

Gwałtowne ataki japońskie zostały całkowicie odparte przez chińczyków

Akcja dyplomatyczna w celu umożliwienia japończykom opuszczenia Szanghaju

LONDYN, 10 lutego. (Tel. wł.) — Komendant floty japońskiej na rzece Jang - Tse udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej. — W środę rano fort będzie zajęty — oświadczył komendant. — Zapraszam panów na godzinę ósmą i pół do fortu, gdzie będę mógł służyć wyczerpującym sprawozdaniem.

Dziś o świcie, ze stojących w porcie 33 okrętów wojennych rozpoczęło się bombardowanie fortu. Ciężkie działa strzelają salwami, zarzucając pozycje chińskie deszczem pocisków.

Do godziny 7 rano (czas wschodnio - azjatycki) fort Wu-Sung znajdował się jeszcze w rękach chińczyków. Walka trwa. Artylerja fortu odpowiada coraz słabiej.

W przewidywaniu upadku fortu Wu-Sung, chińczycy umieszczają w gorączkowym tempie pozycje poza fortem.

Jak wynika z ostatnich wiadomości, walki przekształcają się stopniowo w wojnę pozycyjną. Okopy chińskie ciągną się już na przestrzeni 30 km., sięgając do miejscowości Liu-Hu.

LONDYN, 10 lutego. (Telegr. własny „Głosu Porannego“)

Według ostatnich depeesz sytuacja w Szanghaju nie uległa w dniu wczorajszym zmianie. Pomimo gwałtownego bombardowania, rozpoczętego przez japończyków, nie poczynili oni przez cały dzień ani jednego kroku naprzód, przeciwnie chińczycy nawet zaczęli przechodzić do ataków, które jednak również zostały przez japończyków odparte.

Pozatem w Szanghaju utworzyła się dyplomatyczna grupa porozumienia, na czele której stoją konsulowie mocarstw. Celem grupy jest przekonać chińczyków, aby umożliwili japończykom opuszczenie Szanghaju bez podrażnienia ich ambicji. — Czy akcja ta osiągnie pożądany skutek, niewiadomo.

Uderzenie krewi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i beśsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać w apt.

Silny mróz utrudnia pracę na kolejach

WARSZAWA, 10, 2. (PAT.) — W dniu dzisiejszym w szeregu dyrekcji kolejowych panowały bardzo silne mrozy. Najniższą temperaturę zanotowano w dyrekcjach kolejowych radomskiej i łwowskiej: 21 st. poniżej zera i wileńskie — 20 stopni niżej zera. Mrozy te na stacjach węzłowych utrudniały prace przetokowe, wiele pociągów z tego powodu opóźniło się.

BERLIN, 10, 2. (PAT.) Skutkiem nowej fali mrozów na Śląsku niemieckim temperatura opadła do 20 stopni niżej 0. W Górach Śląskich mróz dochodzi do 25 st. W Berlinie temperatura spadła do 14 st. niżej zera.

Wielkie poruszenie wśród przedsiębiorców, którzy skarżą się na brak gotówki, uniemożliwiający im czynienie takich zakupów. Dało się to we znaki na wczorajszym posiedzeniu specjalnej komisji, która obradowała w ministerstwie. Jak spór będzie rozstrzygnięty nie wiadomo, ale mówią o tem, że stanowisko wiceministra Jastrzębskiego jest zachwiane.

Japończycy sami dostarczyli broń

LONDYN, 10 lutego. (Pat.) — „Daily Herald“ ogłasza dziś re-

Spór o zakup spirytusu

70 milionów litrów w zapasie. — Wiceminister Jastrzębski zachwiany?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że poważny spór powstał pomiędzy rządem a hurtownikami w sprawie zakupu spirytusu. W monopolu spirytusowym utworzył się zapas, wynoszący przeszło 70 milionów litrów. Wobec tego wiceminister Jastrzębski, któremu podlegają monopole, nakazał aby hurtownicy, posiadający koncesje na nabywanie spirytusu, mieli nieustannie na składzie

Zgon Edgara Wallace'a

popularnego powieściopisarza angielskiego

HOLYWOOD, 10 lutego. — (Pat.) — Zmarł tu, przeżywszy lat 56 znany pisarz angielski Edgar Wallace.

LONDYN, 10, 2. (PAT.) Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o nagłej śmierci Edgara Wallace'a który zmarł po trzydniowej chorobie na podwójne zapalenie płuc. Wallace był niezmiernie popularnym pisarzem w Londynie. Rozpoczął karierę jako uliczny sprzedawca gazet. Karjerę pisarską rozpoczął w roku 1902 w czasie wojny boerskiej, jako korespondent wo-

jennej agencji Reutersa. Zmarły był dziennikarzem, powieściopisarzem, dramaturgiem oraz sprawozdawcą filmowym i wyścigowym. Jego dołek literacki stanowi 150 powieści, 12 sztuk teatralnych i przeszło 300 nowel, nie licząc wielkiej ilości artykułów i sprawozdań w prasie. Dochody Wallace'a wynosiły w ciągu ostatnich 10 lat około 40 tysięcy funtów rocznie. Był on wybitnym członkiem partii liberalnej i należał do grupy zwolenników Lloyd Georja. W czasie ostatnich wyborów kandydował on do parlamentu, lecz nie został wybrany.

polowę przyznanego im kontyngentu.

To rozporządzenie wywołało wielkie poruszenie wśród przedsiębiorców, którzy skarżą się na brak gotówki, uniemożliwiający im czynienie takich zakupów. Dało się to we znaki na wczorajszym posiedzeniu specjalnej komisji, która obradowała w ministerstwie. Jak spór będzie rozstrzygnięty nie wiadomo, ale mówią o tem, że stanowisko wiceministra Jastrzębskiego jest zachwiane.

Anglja porzuca wolny handel



Neville Chamberlain, minister skarbu (na lewo), oświadczył w izbie gmin, że Anglja przechodzi do systemu cel ochronnych. Urzeczywi-



stnił on dzięki temu ideał swego ojca, Josepha Chamberlaina (na prawo), co do jednoci gospodarczej Wielkiej Brytanji.

Coraz wyżej

rośnie angielski mur celny

LONDYN, 10, 2. (PAT.) Izba gmin przyjęła 452 głosami przeciwko 76 rezolucję przewidującą wprowadzenie od 1 marca rb. powszechnej 10 proc. taryfy celnej ad valorem. W tym celu jednakże winna być uchwalona odpowiednia ustawa.

LONDYN, 10, 2. (PAT.) Izba gmin przyjęła 430 głosami przeciwko 73 rezolucję, upoważniającą komisję celną do projektowania i przyjmowania ustaw dodatkowych.

LONDYN, 10, 2. (PAT.) Izba gmin przyjęła 421 głosami przeciwko 68 trzecią rezolucję, upoważniającą rząd do nakładania dodatkowych opłat celnych do wysokości 100 proc. wartości na towary pochodzące z krajów, które stosują do towarów importowanych z Anglji cła, niekorzystnie dla Anglików. W czasie głosowania około 20 liberałów, w tej liczbie 3 ministrów, wypowiedziało się przeciwko rządowi.

ziano amunicji i broni oraz aeroplanów na sumę przeszło 1 i pół miliona funt., przyczem głównymi dostawcami broni i amunicji byli sami japończycy, którzy dostarczyli jej na sumę 584.000 funt., oraz Niemcy, którzy przywieźli broni i amunicji na 400.000 funt. Ameryka dostarczyła Chinom aeroplanów bojowych na sumę 282.000 funt. W. Brytanja dostarczyła uzbrojenia i aeroplanów na ogólną sumę 203.000 funt. szt.

Zbawienną treścią le-karskiej kosmetyki — indywidualne pielęgnowanie urody

(Z. B.) Celem zrozumienia istoty zagadnienia kwestji długowieczności, tudzież do późnej nieraz starości zachowanego wyglądu młodocianego dzisiejszej kobiety, uzmysłowić sobie należy zawrotny wprost postęp w dziedzinie higieny ogólnej oraz w lekarskiej kosmetyce, jak niemniej — uświadomienie ogółu w wymienionych dziedzinach wiedzy. Gdy przysły dawne nielogizmy, gdy zrzucano zębne szaty złudnych szminek, zarzucono manjerę szablonowego „pielęgnowania“ urody bylejakim, rzekomo uniwersalnie działającym środkiem, zwrócił się cały niemal świat kobiet do jedynie racjonalnej, bo indywidualnej metody pielęgnowania cery, włosów i skóry ciała. Uderzającą atoli była przepaść między dorobkiem wiedzy a wytwórczością kosmetyczną, ponieważ dawniej fabrykowano jeno uniwersalne preparaty kosmetyczne, niestety często areczszkodliwe. Troskę braku odpowiednich preparatów kosmetycznych rozwiązały dopiero zakłady „Miraculum“, które obrały sobie zadanie wytworzenia preparatów lekarsko - kosmetycznych z przepisów specjalistów lekarskiej kosmetyki, dostosowanych ściśle do danych właściwości cery, włosów i skóry ciała. Wybitny zasługę zakładów „Miraculum“ stanowi metoda nwiadamiania ogółu w kwestji samodzielnego rozpoznawania danej właściwości cery, tudzież doboru stosowanego preparatu, drogą broszurek załączonych do najtańszych nawet preparatów codziennego użytku, jak: Schampooon Dra Lustra, naświetlonego kremu „Ultrasol“ itd. Charakterystyczną cechą skrupulatności zakładów „Miraculum“ jest odradzanie zakupu własnego wyrobu, jeśli preparat nie nadaje się do danej właściwości. I tak odradza autor osobom o tłustej właściwości cery posługiwanie się nawet mydłem neutralnym Dra Lustra, wsze lakim kremem „Miraculum“, ponie waż preparaty zawierające tłuszcz niszczą tłustą cerę, natomiast wskazuje na skuteczność odtłuszczenia jej gorącą wodą, proszkiem marmurym „Miraculum“ i higienicznym pudrem odtłuszczaącym z przepisu Dra Lustra. Pochwały godne jest również ceny niektórych preparatów, celem udostępnienia ich szerszemu ogółowi. I tak uległy niższe, dzięki zmniejszonemu nieco opakowaniu: prawdziwe o-trabki migdałowe Dra Lustra. JEDEN lub dwa pokoje z wszelkimi wygodami z używalnością telefonu ewentualnie z utrzymaniem oddani w podnajem. Wiadomość: Główna 9 m. 8.

Z ust umierającego

otrzymał komisarz zeznania, które uwolniły niewinnych od niechybnej śmierci

Właściwi bandyci ujęci — staną przed sądem doraźnym

W dniu wczorajszym 27-letni robotnik fabryczny, Zygmunt Paszczyński, zam. z matką przy ul. Za kątnej 88, po otrzymaniu wypłaty poszedł ze swymi kolegami — 26-letnim Tadeuszem Plucińskim (11 Listopada 45) i 25-letnim Mieczysławem Szpakiewiczem (11 Listopada 53) — do restauracji, gdzie

spędził z nimi kilka godzin. Po wyjściu z restauracji Paszczyński poszedł do domu, aby oddać matce część zarobionych pieniędzy. Koledzy odprowadzili go pod dom i obiecali zaczekać przed bramą. Paszczyński wbiegł na górę i po krótkiej rozmowie z matką powrócił na dół.

Po upływie kilku minut, cały za krwawiony przycołgał się z powrotem do mieszkania, zdążył wyszeptać: „Napad bandycki — kole dzy” i nieprzytomny upadł na ziemię.

Ciężko rannego Paszczyńskiego, który otrzymał cztery rany — w szyję, piersi, plecy i bok — karetka pogotowia odwiezła do szpitala kasy chorych przy ul. Zagajnikowej.

Policja, posiadając dokładny rysopis osobników, z którymi Paszczyński spędził wieczór w restauracji, zarządziła ich aresztowanie, kierując sprawę do postępowania doraźnego.

Komisarzowi, prowadzącemu śledztwo, cała sprawa nie wydawała się zupełnie jasną, wobec czego udał się do szpitala, celem ewentualnego zdobycia danych od Paszczyńskiego.

Konającemu zastrzyknięto kamforę, po której w czasie kilku minutowej przytomności Paszczyński złożył zeznanie, że pił z kolegami ale napadu dokonali dwaj inni osobnicy, przyczem podał rysopis jednego z nich.

W związku z powyższem aresztowano 24-letniego Kuźnię (Andrzeja 58), który przyznał się, że był świadkiem napadu lecz udziału w nim nie brał. Jako rzeczywistego sprawcę wskazał 24-letniego Pawła Kanię (Kopernika 23). Okutego w kajdany przewieziono go do więzienia. Kania przyznał się do popełnienia zabójstwa. W mieszkaniu — jego znaleziono zakrwawiony nóż — narzędzie zbrodni.

Sprawcy zabójstwa staną przed sądem doraźnym.

Aresztowanych początkowo kolegów — Plucińskiego i Szpakiewicza — zwolniono z aresztu. (p)

Tomaszów

DEFRAUDANT DROBNER PRZED SADEM OKRĘGOWYM

Wczoraj o godz. 10 zrana przy szczerze wypełnionej sali na sesji wyjazdowej sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa karna, wytoczona przez dentystę Rozenberga przeciwko jego technikowi Drobnerowi o defraudację. Przewodniczył sędzia Rudnicki w asystencji sędziów Piestrzyńskiego i Grygla.

Akt oskarżenia zarzuca Drobnerowi, że mając pod opieką inkaso pieniędzy od klientów p. Rozenberga, oraz nadzór nad surowcem,

zdefraudował łącznie sumę 1420 złotych. Oskarżonego broni adw. Różycki, jako oskarżyciel posiłkowy występuje adw. Lederman.

Na rozprawie Drobner do winy się nie przyznał, twierdząc, że list, który dał Rozenbergowi, a w którym przyznaje się do defraudacji 1200 złotych, na pokrycie których dał weksel na 1000 zł. i smoking, został na nim wymuszony w ten sposób, że Rozenberg był w posiadaniu listu od Drobnera do osoby trzeciej i dla ratowania honoru tej trzeciej osoby w celu wydostania listu, musiał swój list napisać.

Następnie zeznawał peşkodowany Rozenberg, który stwierdził, że żadnego listu prywatnego Drobnera nie posiadał. Dalej opowiedział szeroko, jak wpadł na trop systematycznych defraudacji, jak one były dokonywane, wreszcie, że uwagę jego zwróciło życie Drobnera nad stan, które ostatnio prowadził.

Powołano do sprawy 22 świadków, przeważnie z pośród pacjentów Rozenberga, którzy mówią łącznie o sumach, inkasowanych przez Drobnera.

O godz. 12 w nocy przewodniczący przerwał rozprawę, odraczając ją do dnia dzisiejszego do godz. 10 zrana.

Dzisiaj również rozpatrywana będzie sprawa Rozenberga przeciwko Drobnerowi o zniesławienie.

OSOBISTE

Wczoraj wrócił kom. Władysław Chruściński z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Ucieczka przed okropnościami wojny



Biedna rodzina chińska nie zdążyła, jak widzimy, nie zabrać ze swych ruchomości, usiłując zbiec przed okropnościami wojny na prymitywnych sankach

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12,35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. Wyk. ork. filharmoniczna, Wanda Łosińska (sopr.), Stanisław Tawroszewicz (skrz.) i Władysław Raczkowski (akomp.).
- 14,00 Program dla dzieci starszych.
- 16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 „Gawęda o kobiecie polskiej”.
- 17,35 Koncert popołudniowy. Wyk.: Zofja Adamska (wiolon.), Janina Turczyńska (sopr), Ignacy Rosenbaum (fort.), Stanisław Tawroszewicz (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.).
- 19,30 Płyty gramofonowe.
- 20,00 Feljton p. t. „Przesady człowieka bez przesadów”.
- 20,15 Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, L. Messal (spiew) i L. Urstein (akomp.).
- 21,25 Słuchowisko p. t. „Irydjon” pg. Krasinińskiego.
- 22,10 Płyty gramofonowe.
- 22,30 Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Wiedeń (516)
 - 19,50 Opera Czajkowskiego „Dama pikowa”.
- Dawentry (398)
 - 20,30 Koncert (Uwertura „Alh Baba” Cherubińskiego, Symfonia A-dur Beethovena).
 - 21,40 Koncert (Koncert fortepianowy D-moll Mozarta, Warjacje Brahmsa).
- Manchester (480)
 - 20,30 Koncert (Symfonia na 2 orkiestry op. 18 Bacha, Koncert na skrzypce i wiolonczelę Brahmsa).
- Rzym (441)
 - 21,00 Koncert (Uwertura „Oberon” Webera, Symfonia szkocka Mendelsohna, „Romeo i Julja” Czajkowskiego).
- Praga (488)
 - 22,00 Kwartety smyczkowe Vodičky i Odaka.
- Budapeszt (550)
 - 20,50 Recital wiolonczelowy (M. in. Sonata Viscontiego, Warjacje F-moll Haydna).

Dr. Brindlinger



nadburmistrz Kłajpedy, które mu grozi aresztowanie przez puczystów litewskich

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 11. II 1932 r. Nr. 36

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

— Naprawdę trudno mi odpowiedzieć na to pytanie prosił pana — odparła wreszcie. — Możliwe, że to on, ale możliwe również, że to był ktoś inny. Proszę nie zapominać, że widziałam wtedy tylko jego plecy. Mam jednak wrażenie, że to był właśnie ten pan.

— Jednak napewno nie może panią tego powiedzieć? — Nie... pewności nie mam.

— A może panią już kiedyś przedtem widział tego pana w mieszkaniu swej pani? — Panna Mason potrzebowała gło-wa.

— Dziękuję, to mi wystarczy — powiedział ostro sędzia śledczy. Był wyraźnie rozczarowany.

— Jeszcze chwileczkę — zabrał głos Poirot. — Jeśli mi wolno, to chciałbym tej panię ce zadać jeszcze jedno pytanie — ale naturalnie, szanowny panie Poirot.

— Proszę nam powiedzieć, co się stało z biletami kolejowymi?

— Z biletami kolejowymi? — Tak jest, z biletami z Londynu do Nicei. Kto miał je przy sobie; panią czy zamordowana?

— A więc i to byłoby załatwione — powiedział Carrege — Miał pan zupełną słuszność panie Poirot: o wiele lepiej będzie, jeśli uspiemy jego czujność. Dwaj czy trzej moi ludzie nie będą go spuszczać z oczów, a jednocześnie zajmijmy się nieco szczegółowiej jego alibi. Wydaje mi się ono... hm... eee... niezupełnie solidne.

— Możliwe — odparł Poirot, zatopiony w myślach.

— Prosiłem pana Kettering, aby stawił się tutaj dzisiaj przed południem — ciągnął urzędnik — aczkolwiek nie przy puszczać, abymy mieli mu do postawienia wiele pytań. W każdym razie istnieje kilka wątpliwych i podejrzanych okoliczności...

A mianowicie? — zapytał Poirot.

— Oto... — sędzia śledczy chrząknął — mamy przede-

macie zamiar trzymać mnie tutaj jeszcze dłużej? — Broń Boże — odpowiedział szybko Carrege z wyszukaną uprzejmością. — Jeśli chodzi o pańską cześć, to wszystko zostało już wyjaśnione. List znaleziony przy zamordowanej, zmusił nas oczywiście do niepokojenia szanownego pana.

Hrabia wstał i opuścił pokój składając godny ukłon.

— A więc i to byłoby załatwione — powiedział Carrege — Miał pan zupełną słuszność panie Poirot: o wiele lepiej będzie, jeśli uspiemy jego czujność. Dwaj czy trzej moi ludzie nie będą go spuszczać z oczów, a jednocześnie zajmijmy się nieco szczegółowiej jego alibi. Wydaje mi się ono... hm... eee... niezupełnie solidne.

— Możliwe — odparł Poirot, zatopiony w myślach.

— Prosiłem pana Kettering, aby stawił się tutaj dzisiaj przed południem — ciągnął urzędnik — aczkolwiek nie przy puszczać, abymy mieli mu do postawienia wiele pytań. W każdym razie istnieje kilka wątpliwych i podejrzanych okoliczności...

A mianowicie? — zapytał Poirot.

— Oto... — sędzia śledczy chrząknął — mamy przede-

wszystkiem tę damulkę, z którą on podróżował, a mianowicie pannę Mirelle. Mieszkają w różnych hotelach. To mi się również wydaje w pewnym stopniu dziwne.

— Wygląda to na przesadną ostrożność, nieprawda? — spytał Poirot. — Jestem również tego zdania.

Sędzia śledczy wydał swemu sekretarzowi dyspozycje. Po chwili do pokoju wszedł Derek Kettering, jak zwykle w doskonałym humorze.

— Dzień dobry panu! — powitał go uprzejmie sędzia śledczy.

— Dzień dobry! — odparł Derek zwięźle — Polecił mi pan sprowadzić. Cóż nowego? — Proszę, niech pan siada.

Derek zajął miejsce, rzucając na stół kapelusz i laskę.

— I cóż? — spytał niecierpliwie.

— Właściwie nie posiadamy żadnych nowych szczegółów — zaczął Carrege ostrożnie.

— Bardzo interesujące — odparł Derek oschle. — Może wezwał mnie pan właśnie aby mi to powiedzieć?

— Sądziłbym oczywiście, że szanowny pan pragnie być dokładnie informowany o postę-pach śledztwa — powiedział sędzia surowo.

— Nawet wtedy, gdy te postępy okazują się nieistniejące.

— Poza tem chcieliśmy panu postawić kilka pytań.

— Słucham uważnie!

— Czy pan jest zupełnie pewny, że ani nie widział pan swojej żony w pociągu, ani też nie rozmawiał pan z nią?

— Już raz odpowiedziałem na to pytanie.

— Oczywiście musiał pan mieć swoje powody, aby tak odpowiedzieć.

— Derek spojrzał nań nieufnie.

— Nie wiedziałem nawet, że znajduje się ona w pociągu — odpowiedział, podkreślając każde słowo, jak się mówi zazwyczaj do dzieci, lub do półgłówków.

— To jest pańskie twierdzenie! — mruknął Carrege.

Derek zmarszczył czoło.

— Do czego pan właściwie zmierza? Czy pan wie, co ja uważam, panie Carrege?

— Cóż pan raczy uważać?

— Uważam, że francuska policja jest niesłychanie przeceniana. Oburzające jest poprostu, że taki wypadek mógł mieć miejsce w „Błękitnym kurjerze”. Ale jeszcze bardziej oburzające jest bezradność francuskiej policji w tej sprawie!

(D. c. n.)

Humor zagraniczny



— Wiedza uczyniła takie postępy, że obecnie można przesyłać obrazy na największe odległości drogą radiową.
— Oh, czy razem z ramą?

Wiadomości bieżące

Osobiste

Jak się dowiadujemy, na opróżnione stanowisko referenta prasowego i referenta spraw żydostwa w urzędzie wojewódzkim w Łodzi powołany został p. Mieczysław Holeblatt z Warszawy.

— 17 stopni

Dzisiaj mróz nieco mniejszy

Wczoraj Polska przeżyła prawdopodobnie najmroźniejszy dzień bieżącej zimy. Mróz „syberyjski” osiągnął już bowiem maksimum na terenie naszego kraju i zaczyna stopniowo słabnąć. Wczoraj o 8 rano najniższą temperaturę notowano we Lwowie, Lucku i Zakopanem — 25 st., Przemyśl — 22 st., Białystok — 19 st., Wilno — 18 st., Warszawa i Poznań — 17 st., Kraków — 16 st., Bydgoszcz — 15 st., Toruń — 14 st., Puck — 7 st.

Naogół w całym kraju panowała pogoda słoneczna z miejscowymi zachmurzeniami. W Krakowie i Lesznie padał przed południem drobny śnieg.

W Zakopanem chmurno, w górach mglisto.

Dzisiaj spodziewać się należy w dalszym ciągu pogody słonecznej z przelotnymi zachmurzeniami. Mróz nieco słabszy. Stopniowy obrót wiatrów z północno-wschodu na północne.

Dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1910 i starszych

Jutro, w piątek, w lokalu przy Al. Kościuszki 21, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1910 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się zamieszkałi w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 listopada 15), S. Gorfeina (Piłsudskiego 51), Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Kogo nabrał dr. Sztarker

Aferzysta nie oszczędził nawet biednej „babci” w Grand-Café, której został winien 24 złote za rozmowy telefoniczne Około 200.000 złotych podstępnie wyłudzonych od naiwnych

Afera dr. Sztarkera, o której donosiliśmy obszernie wczoraj wywołała w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Szczególnie w sferach lekarskich sprawy dr. Sztarkera są szeroko komentowane.

Okazuje się, że był on dobrze znany we wszystkich większych lokalach rozrywkowych gdzie przepędzał wiele nocy, wydając na hulanki z tancerkami pokażne sumy pieniędzy. Poza wszelkimi machinacjami, o których już pisaliśmy, Sztarker miał jeszcze inne pole do łatwych zarobków. Ofiarowywał mianowicie swe usługi przy wynajdywaniu posad dla różnych pańien,

którym oświadczał, iż posiada szeroko rozgąszone stosunki i może z łatwością wynaleźć im zajęcie.

Jak zdołaliśmy ustalić, w dwu wypadkach tytułem wynagrodzenia kazał wystawić grzecznościowe weksle, które dopuścił do protestu, narażając wystawczynię na poważne straty.

Na wieść o wykryciu afery Sztarkera do policji zgłasza się coraz więcej poszkodowanych, którzy wnoszą nowe sensacyjne szczegóły. Dotychczasowe poszukiwania doktora nie daly rezultatu, wiadomo jedynie, że pozostał on w granicach Polski. Interpelowane przez nas liczne ofiary machinacji doktora, oświadczyły, że zwlekaly

z zameldowaniem policji, ponieważ Sztarker w sprytny sposób potrafił przyobiecać zwrot należności.

Jeszcze przedwczoraj niektórzy z wierzylieli otrzymali listy, w których dr. prosi o wstrzymanie kroków prawnych, ponieważ w dniu 15 lutego żeni się bogato i z posagu spłaci długi.

W swych posunięciach był Sztarker bardzo ostrożny i to właśnie jest przyczyną, że dotychczas nie został ujęty. Wszystkim swym interesantom kazał listy do siebie adresować

nie inaczej jak na poste restante a adres jego mieszkania był tajemnicą dobrze ukrywaną.

We wszystkich lokalach, w których bywał, pozostawiał poważne długi. Nietylko konsumował nie płacąc, lecz potrafił zreczenie nabrać właścicieli na pożyczki oraz dyskonto własnych i „robionych” weksli

Wszystkie one są zaprotestowane, bądź znajdują się w obiegu bez pokrycia.

Jak się dowiadujemy od kolegów Sztarkera, był on niezłym lekarzem, lecz miał wstręt do każdej uczciwej pracy. Przez pewien czas zastępował jakiegoś lekarza w kasie chorych, lecz już po trzech dniach praca znudziła mu się i wynawiając się chorobą wyjechał do Warszawy, gdzie miał przyjaciółki i liczne „narzeczone”.

Do dłuższej listy poszkodowanych, którą zamieściliśmy w dniu wczorajszym dodać obecnie można szereg innych. W firmie Juliusz

Braun (Piotrkowska 118) zakupił Sztarker różne narzędzia lekarskie za 1400 zł., przyczem

zapłacił jedynie 100 zł. a ceno resztę pokrył weksłami. W umowie sprzedaży zaznaczono jednak, że o ile raty nie będą wpływać regularnie, firma ma prawo odebrać instrumenty. Tak też się stało. Do kłótni nie zmartwił się tym faktem zbytnio i kupił w innej firmie podobne narzędzia na kredyt, po czym sprzedał je za gotówkę.

Od znanego w naszym mieście krawca Cz. kupił futro na lisach za 3.000 złotych, pokrywając należność weksłami. Po paru jednak dniach sprzedał

futro za 1500 zł. gotówką. W czasie swego pobytu zagranicą w Berlinie i Strassburgu był poszukiwany przez policję i zmuszony był uciec do Polski.

O skłonnościach dr. Sztarkera do oszustw i nabierania naiwnych świadczy najlepiej fakt, iż jest winien

24 zł. za rozmowy telefoniczne w Grand Cafe.

Popularna „babcia” z Grand Cafe, dochody której stanowi właśnie telefon, dała się również nabrać przez pomysłowego doktora.

Do urzędu śledczego zwraca się coraz więcej poszkodowanych osób wnosząc pretensje o najróżniejsze sumy. Afera Sztarkera sięga już dziś

ważnej sumy 200.000 złotych. W najbliższych dniach wyjdą na pewno na jaw dalsze szczegóły tej rzadkiej w dziejach kryminalistyki afery.

Dr. Sztarker kategorycznie zaprzecza

Od dr. Sztarkera otrzymaliśmy list następującej treści:

Wobec ukazania się artykułu w nieomal wszystkich tutajszych pismach, pomawiających mnie o oszustwa i ułotnienie się w niewiadomym kierunku, niniejszem oświadczam, że specjalnie w dniu wczorajszym o godzinie 21.34 przybyłem z

Warszawy do Łodzi i pozostaję do czasu całkowitego załatwienia i wyjaśnienia zarzucanych mi kalumnji.

Wszystkich winnych rozsiewania niniejszych oszczerstw pociegam do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Dr. Mieczysław Sztarker.

Podrabianie srebrnego bilonu najintraatniejszym interesem

W związku z wykryciem w Berlinie wielkiej fabryki 2-markówek, prowadzonej przez niejakiego Sała bana, „Boersen-Zeitung” stwierdza, że ta gałąź „produkcji” należy dziś do niezmiernie zyskowych.

Bicie monet przedstawia dla państwa poważny interes dzięki różnicy między kosztami bicia, a nominalną wartością bilonu. W Niemczech Bank Rzeszy zarobił w ten sposób na czysto w r. 1929 około 120 milionów, w r. 1930 170 milionów, a obecnie po podwyższeniu obiegu z 1,2 na 1,8 miljarda, zarabia jeszcze więcej. Cała jednak podwyżka obiegu nastąpiła nie w monetach z brązu lub niklu, lecz wyłączenie ze srebra, ponieważ tu zysk jest największy.

Przy dzisiejszych rynkowych cenach srebra, wyjątkowo niskich, wartość kruszcowa jednej 5-markówki wynosi zaledwie 33 i pół

leniga, a po doliczeniu kosztów bicia tej monety, zysk państwa na 5 markach wynosi 4.50 marek. W tych warunkach nietylko oplaca się się fałszowanie, ale nawet oplaca się użycie do tego celu srebra lepszego, aniżeli w mennicy państwowej.

To jest powód, dla którego fałszowanie srebrnego bilonu przybrało wielkie rozmiary, nietylko zresztą w Niemczech, ale i u nas, narażając publiczność na dotkliwie straty.

**CAMILLA HORN
ANNY ONDRA
LIL DAGOVER
OLGA CZECHOWA
HARRY LIEDTKE
KONRAD VEIDT**

oto fascynująca obsada wielkiego, najnowszego dźwiękowca produkcji europejskiej p. n.

Wielka Tesknota

CAMILLA HORN w otoczeniu najwybitniejszych gwiazd stworzyła film naprawdę jedyny w swoim rodzaju.

PRZEBOJOWE PIOSENKI!
Wkrótce na ekranie kina **PALACE**

Robotnicy domagają się natychmiastowego rozpisania wyborów do władz kasy chorych m. Łodzi

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku zawodowego „Praca”, celem omówienia sprawy zapowiedzianych zmian personalnych w kasie chorych m. Łodzi.

W referacie, wygłoszonym w tej sprawie podkreślono, że b. komisarz łódzkiej kasy chorych ma być przez nowomianowanego komisarza p. Jagiellę zaangażowany w charakterze dyrektora kasy.

Po dyskusji zebrani przyjęli rezolucję, w której zakładają protest przeciwko usuwaniu z placówek społecznych reprezentantów klasy pracującej i mianowaniu na ich miejsce komisarzy.

W dalszej części rezolucji, delegaci fabryczni domagają się od władz nadzorczych natychmiastowego rozpisania wyborów do władz kasy chorych m. Łodzi, bo tylko „przez oddanie instytucji właściwym jej gospodarzom udaremni się zakusy kapitału w kierunku zniesienia ubezpieczeń społecznych”.

W końcu zebranie delegatów postanowiło wysłać natychmiast do ministra pracy i opieki społecznej delegację, celem przedłożenia mu powyższych uchwał.

Gdyby postulaty delegacji nie zostały uwzględnione, robotnicy zaczęli zbierać podpisy protestacyjne. (s)

Odmiastowienie egzekucji podatkowej

Nawet podatki miejskie ściągac będą funkcjonariusze państwowi

Uchwalony przez radę ministrów projekt przejęcia czynności egzekucyjnych przez organa państwowe, został niemal powtórny w samorządach.

Egzekucję niektórych podatków i należności nietylko własnych lecz i państwowych spra-

wowały dotychczas miasta, ezerpiąc z tego spore prowizje i obracając zebranymi funduszami skarbowymi.

W Warszawie naprzykład skarbowi należy się od miasta z tytułu dokonanych egzekucji około 4.000.000 zł.

Najsympatyczniejszy amant ekranu ukazą się w świetnej komedji dźwiękowej

Wkrótce! Henri Garat Igranie z miłością

i jego partnerka **AICE COCEA**

Dr. Roman BORNSTEIN
ord. w chor. wewnętrznych i nerw. (specj. PRZEMIANA MATERJI)
TRAUGITTA 9 od 6/2-8-ej
tel. 123-06

Łaniucha i Szczeciński

usiłowali zbiec z więzienia w górach Świętokrzyskich

Łyżkami, dostarczonemi w chlebie, więźniowie rygodniami drażyli otwór w murze

Do Łodzi nadeszła wiadomość o usiłowaniu ucieczki Łaniucha i Szczecińskiego, morderców małżonków Tyszerów i ich służącej, oraz właściciela domu, przy ul. Zawadzkiej 36 Michała Króla, z więzienia w górach Świętokrzyskich w Kieleckim.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Łodzi w swoim czasie skazał Łaniuchę na karę śmierci, sąd apelacyjny w Warszawie jednak zmienił tę karę na bezterminowe ciężkie więzienie.

Łaniucha odsiadyuje karę w więzieniu w górach Świętokrzyskich, gdzie przebywają najgroźniejsi przestępcy.

W tym samym więzieniu a na wet w tej samej celi, odsiadywał swą karę Roman Szczeciński, członek bandy „Władców Nocy”, na czele której stał krwawy zbir Kaczmarek.

Jak sobie zapewne czytelnicy przypominają, Szczeciński został przez sąd okręgowy w Łodzi skazany na 15 lat ciężkiego więzienia; sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Szczecińskiego osadzono w górach Świętokrzyskich, gdzie, jak już wspomnieliśmy, umieszczono go w jednej celi z Łaniuchą.

Regulamin więzienny przewiduje dla każdej celi więziennej, w której przebywa kilkunastu więźniów t. zw. „komendanta celi”, który zmuszony jest dbać o porządek. Takim właśnie komendantem celi był ostatnio Szczeciński, pod którego „władzą” znajdował się zatem i Łaniucha.

Pewnego dnia, w godzinach wieczornych, jeden z dozorców więziennych zauważył w ubikacji więziennej na posadzce i deskach ślady pyłu ceglanoego. Nabrat pewnych podejrzeń i powiadomił naczelnika więzienia, który nakazał roztoczyć baczną obserwację.

Po kilku dniach, w godzinach wieczornych, podczas t. zw. „apelu”, kiedy dozorca więzienny wraz z naczelnikiem więzienia obchodził celę, dozorca zauważył na posadzce celi Łaniuchy i Szczecińskiego takie same ślady pyłu, o czym powiadomił naczelnika więzienia dopiero po apelu.

W nocy urządzono niespodziewaną inspekcję celi Szczeciń-

skiego i Łaniuchy. Początkowo nie podejrzano, że zauważono, prócz większej ilości pyłu około przyścian. Poczęto silnie opukiwać ściany. Wówczas rozległ się jakiś huk i w tej samej chwili obok jednej z przyścian oderwało się kilka cegieł, które wpadły do dołu, tworzącego rodzaj korytarzyka, wybitego na podwórzu więziennym.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż więźniowie za pomocą wyostzonych o kamienną posadzkę łyżek blaszanych, dostarczonych im w chlebie, systematycznie tarli cegły muru

za przyścianą, pył zaś potajemnie wyrzucali do ubikacji więziennej.

Nad tworzeniem tego tunelu pracowali przeważnie w nocy, a na dzień zatykali dziurę w murze pierwszymi cegłami, które zostały nienaruszone, a szpary „kitowali” chlebem, który z kolei „farbowali” za pomocą zwilżonego pyłu ceglanoego, tak, że na pierwszy rzut oka dziura w murze absolutnie nie była widoczną.

Ucieczkę planowali na jedną z najbliższych nocy, podczas której w górach Świętokrzy-

skich panuje mgła, któraby zna komicie ułatwiła ucieczkę.

Głównym inicjatorem planu był Szczeciński oraz Łaniucha.

Plan udałby się niechybnie, gdyby nie szczęśliwy przypadek, któremu należy zawdzięczyć, że tak niebezpieczni zлочyńcy nie wydostali się na wolność.

Należy zaznaczyć, iż po udaremieniu ucieczki Łaniucha złożył w kancelarii więziennej petycję do ministerstwa sprawiedliwości, w której prosi o przetranslokowanie go do innego więzienia. (p)

Uczestnicy krwawej rozprawy

zostali ujęci przez policję i osadzeni w więzieniu

Nieliczni przechodnie na ul. Zakątnej byli świadkami krwawej rozprawy nożowej.

Ubiegłej nocy ulicą szła piątka mężczyzn w stanie kompletnie pijanym. Najwidoczniej, wracali z jakiejś wesołej libacji z okazji ostatku, gdyż byli ucharakteryzowani i nosili barwne stroje i maski kar nawałowe.

Gdy przechodzili koło domu nr. 28 powstała między nimi sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W pewnym momencie dwaj z pośród mężczyzn wyciągnęli z kieszeni duże sprężynowe noże i rzucili się na siebie. Pozostali próbowali początkowo, pogodzić powalonych, lecz widząc, że nie da się im rady, rzucili się do ucieczki. Po chwili pobiegł za nimi jeden z walczących, który zdołał zwyciężyć swego przeciwnika, za dając mu kilka klutych, głębokich ran.

W tej chwili ulicą przechodził jakiś zapóźniony przechodzień, który ujrzawszy mężczyznę leżącego w bramie, w kałuży krwi, zaalarmował pogotowie.

Lekarz, po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego.

Ze znalezionych przy nim dokumentów, zdołano skonstatować, że jest to 27-letni Zygmunt Paszczyński (Zakątna 28).

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła energiczne dochodze-

nie, celem schwywania sprawców bójki.

Po długich poszukiwaniach zdołano ująć dwóch z pośród „piątki”. Są nimi 27-letni Tadeusz Kiciński (11 listopada 54), oraz 25-letni Mieczysław Szpakiewicz (11 Listopa-

Znane szopenfeldziarki

aresztowane zaraz po przybyciu do Łodzi na występy

Policja łódzka odniosła wczoraj sukces w postaci ujęcia 2, wielokrotnie notowanych w kronikach śledczych, szopenfeldziarek.

Do wiadomości urzędu śledczego doszło, że w dniu wczorajszym przybyły do Łodzi dwie złodziejki i zamieszkały u niejakiego Wolfa Herszmana przy ul. Cegielnianej 2. Niezwłocznie, do wspomnianego mieszkania, wydelegowani zostali

wywiadowcy, którzy rzeczywiście zastali tam dwie starsze niewiasty, elegancko wyglądające. Na widok policji obie zmieszały się mocno, co upewniło w przekonaniu, że nie mają czystego sumienia.

Po wylegitymowaniu okazało się, że są to: 54-letnia Ryfka Rubin, zamieszkała w Warszawie oraz 39-letnia Ella Warszawska również mieszkanka stałicy.

Obie przetransportowane zostały do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż są poszukiwane przez policję paru miast za zachwałę kradzieże w sklepach. Do Łodzi przybyły, by kontynuować swą występna działalność. Łódzki urząd śledczy zawiadomił o aresztowaniu władze policyjne innych miast.

Dzięki energii i sprawności naszej policji, wielu właścicieli sklepów uchronionych zostało przed niechybnymi stratami.

W kinoteatrach

muszą się znajdować apteczki

Urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych okólnik, zarządzający, by we wszystkich kinoteatrach na terenie województwa łódzkiego znajdowały się apteczki.

Okólnik ten zaleca również typ apteczki, jaki winien się znajdować w kinach, mianowicie szafka, wedle opracowania Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarządzenie to ma niezwykle do siebie znaczenie, bowiem, jak wiadomo w kinoteatrach często zdarzają się wypadki zaskabnięć, nagłych zachorowań itp.

Dr. med.
Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9

przyjm. 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

ZEBRANIE WIFŹNIÓW POLITYCZNYCH.

W niedzielę, dnia 14 lutego r. b. o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kopernika nr. 45. odbędzie się nadzwyczajne kwartalne zebranie członków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, oddział w Łodzi. Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej, przejeżdżowanej.



Nowości wydawnicze

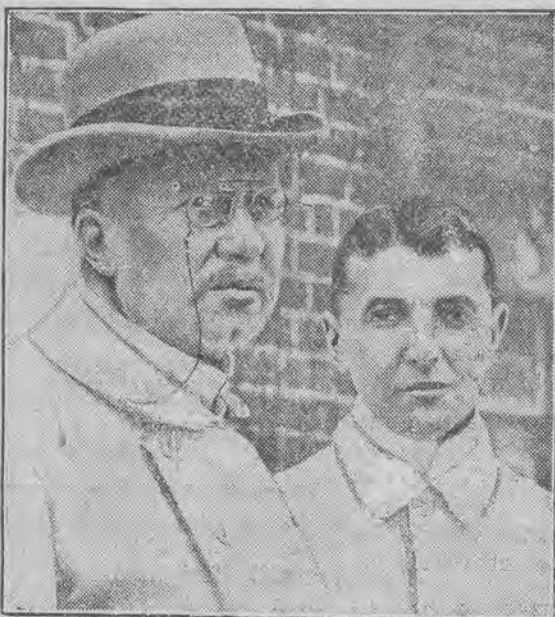
Jul. Ippoldt: Jak młodzież naszą zachęcić do czytania? (Książnica Atlas). — Wszystkim wychowawcom zasępią czoło troska, że młodzież nasza stroni od książki. Młodzież jest zawsze wyrazem tendencji czasu i musimy wobec tego liczyć się z dalszym obniżeniem zainteresowania szlachetniejszego.

Ponieważ jednak rzucanie gromów na młodzież jest niesprawiedliwością i równocześnie nie prowadzi do celu, przeto zwrócić się należy do tych czynników, które umysł młodzieży kształtują, a więc do szkoły i do rodziców. One mogą stworzyć atmosferę, w której zrodzić i wyrobić się może ukochanie książki. Nowoczesna szkoła musi się dostosować do zmienionych warunków życia i wytworzyć w duszach wychowanków żądze wiedzy i umiłowanie piękna. Jak to uczynić? Zadanie to można osiągnąć i dzieł miomnieźmiernie niekorzystnych warunków. Szkoła zdolna jest rozżarzyć w młodych duszach szlachetny ogień, kierując wzrok ku celom, wybiegającym poza sport i kino. Broszurka, rezygnując z moralizowania, wymienia szereg środków, którymi rozporządza nawet skromna szkoła, nadto podaje rodzicom wskazówki, co mają i powinni czynić w tym kierunku, ażeby szkołę wesprzeć w jej usiłowaniach i dążeniach, oraz zwraca uwagę, że tylko czuła opieka domowa łącznie ze staraniem szkoły mogą podnieść poziom szlachetnego czytelnictwa w dorastającym pokoleniu. I szkoła i dom muszą sobie uświadomić ciężką odpowiedzialność za poziom młodzieży, który podnosi się z umiłowaniem książki, a spada, gdy społeczeństwo młode od książki się odwraca.

Spółczesność musi pamiętać, że wydatek na słowo drukowane to nie zbitek, lecz posiew, który wyda tysiąckrotny plon.

Byłoby to niezmierznie smutnym objawem, żeby w okresie obecnym społeczeństwo nie ocknęło się wobec kryzysu książki.

Lekarze kliniki dziecięcej w Lubecie



skazani za niedbałe stosowanie szczepionki Calmette'a, wskutek czego zmarło kilkadziesiąt niemowląt: prof. Deycke (na lewo) na dwa lata i dr. Altstaedt (na prawo) na 1 rok więzienia

Belgijska para królewska



przybyła osobiście do kopalni Bois Longpré, aby odwiedzić uładowanych z katastrofy górników

Ławnicy Kuk i Izdebski nie urzędują

Przerwali swe czynności służbowe w magistracie wobec prowadzonego dochodzenia o pobieranie łapówek

Kierownictwo wydziału podatkowego objął chwilowo prezydent Ziemięcki, a wydziału budownictwa -- wiceprezydent Rapalski

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych prezydent m. Ło-Br. Ziemięcki zakomunikował pisemnie ławnikom magistratu LUDWIKOWI KUKOWI I ROMANOWI IZDEBSKIEMU, że otrzymał zawiadomienie z urzędu wojewódzkiego w Łodzi o prowadzonym przeciwko nim DOCHODZENIU PRZEZ SĘDZIEGO ŚLEDZCZEGO.

Dochodzenie prowadzone jest Z ART. 656 K. K., do którego ma zastosowanie art. 8 dekretu o samorządzie, przewidujący

PRZERWANIE CZYNNOŚCI SŁUŻBOWYCH PRZEZ OBIEKTYWALNYCH CZŁONKÓW MAGISTRATU.

Ławnicy natychmiast po otrzymaniu komunikatu oświadczyli p. prezydentowi, że przyjmują do wiadomości jego zawiadomienie i

PRZERWYWAJĄ SWE CZYNNOŚCI SŁUŻBOWE,

aby zadośćuczynić przepisom art. 8 dekretu samorządowego. Urzędowanie swe obydwa ławnicy jeszcze

WCZORAJ PRZEKAZALI P. PREZYDENTOWI MIASTA, który na dzisiejszym posiedzeniu magistratu powierzy zastępstwo nieurzędujących ławników INNYM CZŁONKOM MAGISTRATU.

Jak się dowiadujemy, chwilowo kierownictwo WYDZIAŁU PODATKOWEGO OBJĄŁ PREZYDENT ZIEMIĘCKI, zaś kierownictwo WYDZIAŁU BUDOWNICTWA — WICEPREZYDENT RAPALSKI.

Wobec takiego obrotu, nie od rzeczy będzie przypomnieć w zarysie genezę całej sprawy:

W kwietniu ub. roku wiceprezydent miasta dr. Wieliński po poruszeniu na posiedzeniu OKR. PPS. sprawy jego urzędowania w magistracie i jego działalności w życiu publicznym, wystąpił z partii, jednocześnie podając w wywiadach prasowych do wiadomości publicznej, że zarzuty swe przeciwko dwóm ławnikom zakomunikował p. prezydentowi Ziemięckiemu. Po wyjaśnieniu, że chodzi o ławników Kuka i Izdebskiego, ci ostatni zwrócili się do prezydenta, a ten do prezesa rady miejskiej z prośbą o zbadanie postawionych zarzutów. — Wybrana została specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich, która po 6-cio tygodniowych pracach i po przesłuchaniu całego szeregu świadków, stwierdziła bezpodstawność podnoszonych przez dr. Wielińskiego zarzutów. Konsekwencją tego orzeczenia komisji było wyrażenie dr. Wielińskiemu wotum nieufności przez radę miejską.

Na temże posiedzeniu rady, ławnicy złożyli oświadczenie, że sprawę skierują na drogę sądową.

Ławnik Kuk wszczął dwie sprawy przeciwko dr. Wielińskiemu. Jedną do prokuratury o oszczerstwo w druku, drugą zaś do sądu grodzkiego o zniesławienie publiczne na posiedzeniu rady miejskiej.

Ławnik Izdebski wniósł skargę przeciwko niejakiemu p. Tyberowi, który według oskarże-

nia wiceprez. Wielińskiego od firmy asfaltowej P. T. A. w Warszawie domagać się miał wypłacenia mu pewnej sumy za ułatwienia przy podpisywaniu kontraktu z magistratem o asfaltowanie ul. Piotrkowskiej.

Pięć dni po wniesieniu przez ławnika Kuka skargi przeciwko dr. Wielińskiemu do sądu grodzkiego, dr. Wieliński wszyskie swe zarzuty na piśmie powtórzył prokuratorowi sądu okręgowego, stając w roli rzecznika oskarżenia.

Po ukazaniu się wywiadu z prokuratorem dr. Markowskim w „Głosie Porannym“, z którego wynikało, że prokuratorja prowadzi dochodzenie przeciwko dr. Wielińskiemu i ławnikom Kukowi i Izdebskiemu, ławnicy zakomunikowali prezydentowi Ziemięckiemu, że proszą o przyjęcie do wiadomości, iż zamierzają się zawiesić w czynnościach służbowych na wypadek potwierdzenia treści wywiadów, udzielonych przez p. Wielińskiego.

Po odbyciu konferencji z prokuratorem, prezydent Ziemięcki oświadczył ławnikom, że nie zachodzi potrzeba zawieszania się ławników w czynnościach.

Śledztwo prowadzone było przez prokuraturę: na początku grudnia ub. roku akta zostały przekazane sędziemu śledczemu II-go rewiru przy sądzie okręgowym.

W dniu 10 stycznia r. b. urząd wojewódzki zakomunikował prez. Ziemięckiemu, że otrzymał od sędziego śledczego zawiadomienie o prowadzonym dochodzeniu z art. 656 K. K., i że artykuł ten w odniesieniu do dekretu o samorządzie wymaga zawieszenia w czynnościach ławników. Ponieważ art. 656 składa się z 3 części, których tylko ostatnia przewiduje, że w razie postawienia w stan oskarżenia posiadzonego traci on bierne prawo wyborcze, a tem samem winien on być zawieszony w czynnościach służbowych, po konferencji z urzędem wojewódzkim prez. Ziemięcki skierował zapytanie do sędziego śledczego, czy może on dokładnie określić część artykułu 656, z której prowadzone jest dochodzenie.

We wtorek nadeszło pismo z urzędu wojewódzkiego, w

którym ponownie zostało zawiadomienie z dnia 10 stycznia bez określenia części wzmiankowanego artykułu.

Wobec tego prezydent Ziemięcki zawiadomił o tem ławników, wskutek czego ci przerwali swe urzędowanie.

Jak się dowiadujemy, odpowiedź sędziego śledczego do województwa brzmi w ten sposób, że jeżeli wogóle ławnicy będą postawieni w stan oskarżenia, to obecnie nie może on jeszcze podać z jakiej części wspomnianego artykułu kodeksu. Wspomniał tylko, że w tym wypadku, orędując się na podstawie posiadanych materiałów,

ŁAWNIK IZDEBSKI ODPOWIADAŁBY Z CZĘŚCI III-EJ ZAŚ ŁAWNIK KUK Z CZĘŚCI II-EJ ART. 656.

Zaznaczyć należy, że w stosunku do ławnika Kuka zarzuty podniesione przez dr. Wielińskiego są te same, które podawał on już radzie miejskiej.

Co się tyczy ławnika Izdebskiego, to do zarzutu podawa-

nego na radzie miejskiej (sprawa asfaltowania ul. Piotrkowskiej) doszły jeszcze inne, wysunięte czy to przez dr. Wielińskiego, czy też przez osoby inne.

Sędzia śledczy p. Grzesiowski prowadzi dochodzenie w tempie przyspieszonym i ma nadzieję zakończenia go w przyszłym tygodniu, kiedy to nastąpi, albo postawienie ławników w stan oskarżenia, albo też całkowite umorzenie sprawy.

W interesie opinii publicznej należałoby życzyć, aby sprawa ta, ciągnąca się już czas dłuższy, została szybko wyjaśniona.

Art. 656 K. K.

Artykuł 656 kodeksu karnego głosi:

Co mówi ławnik Kuk

Jak wiceprezydent Wieliński starał się o milionową pożyczkę Harrimanowską dla miasta i co z tego wynikło

W związku z przerwaniem urzędowania, zwróciliśmy się do ławnika Ludwika Kuka z prośbą o wywiad.

— Nie chciałbym wogóle mówić — rozpoczyna ławnik Kuk — o meritum sprawy; nie chciałbym jej przesądzać, tembardziej że dochodzenie przeciwko mnie jeszcze się toczy. Pragnąłbym tylko zaznaczyć, iż tuszę, że najbliższe dni doprowadzą do wyjaśnienia wszystkiego i mam nadzieję, że prawda zwycięży.

— Pragnąłbym jeszcze podkreślić, skąd wzięły się animozje głównego promotora oskarżenia, do mojej osoby:

W roku 1929 p. dr. Wieliński przedłożył magistratowi wniosek o zaciągnięcie pożyczki dla miasta w wysokości 1 miliona dolarów od banku finansowanego przez koncern Harrimana, który w swoim czasie ubiegał się o nadanie mu koncesji zelektryfikowania niektórych województw w Polsce.

Członkowie magistratu powierzyli mnie i dr. Wielińskiemu ściślejsze zbadanie oferty. Ponieważ doszedłem do przekonania, że pożyczka ta jest dla miasta niekorzystna, szczególnie dlatego, że Harrimanowi potrzebne było posiadanie akcji elektrowni, pod zastaw których mia'a być właśnie udzielona po-

życzka, wypowiedziałem się stanowczo przeciwko wnioskowi dr. Wielińskiego. Zdanie moje poparte zostało przez wszystkich członków magistratu.

Rozżalony tem niepowodzeniem swej polityki finansowej dr. Wieliński złożył wówczas urząd wiceprezydenta miasta, występując jednocześnie z partii.

Po trzech tygodniach dr. Wieliński cofnął swą rezygnację ze stanowiska wiceprezydenta, jak również swe wystąpienie z partii.

W międzyczasie przedstawiciele PPS. zaproponowali mi objęcie stanowiska po dr. Wielińskim, na co zgodnie z decyzją mej partii zgodziłem się. Od tego czasu nastąpiło, jak sam dr. Wieliński oświadczał, ochłodzenie stosunku jego do mnie i posypały się, niby z rogu obfitości, zarzuty, począwszy od tych, jakie wypowiadał przed prezyd. Ziemięckim, traktując je, jako poufne, celem podważenia u prezydenta zaufania do mnie, a skończywszy na oskarżeniach publicznych, wysuniętych dopiero po zerwaniu dr. Wielińskiego z PPS.

Zaznaczyć pragnąłbym — kończy p. ławnik Kuk — że wysuwane zarzuty datują się z roku 1929, czy 1930, tymczasem publicznie wypowiedział je dr. Wieliński dopiero w roku 1931.

5g.



24 godziny

Życie czworga ludzi związane węzłem nierozzerwalnym rozwiązują

24 uderzenia zegara

Krwawe inkaso komornego

Rodzina gospodarza poturbowana przez lokatorów

Wczoraj o godzinie 11 rano, 63-letni Franciszek Purzyński, właściciel domu przy ul. Goplańskiej 19, udał się na inkaso komornego do mieszkań lokatorów.

Między innymi wszedł on do mieszkania lokatorki 31-letniej Marji Sienkiewicz, która oświadczyła, że nie posiada pieniędzy ponieważ nie pracuje. Pomiędzy gospodarzem, a lokatorką wynikła kłótnia, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę. Niewiasta chwyciła po grzebacz i zadała nim silny cios

gospodarzowi w głowę; zalany krwią Purzyński wybiegł na korytarz i zaalarmował synów znajdujących się w mieszkaniu.

Na pomoc ojcu przybiegli 28-letni Władysław i 21-letni Stanisław, którzy rzucili się na Sienkiewiczową zadając jej kilka ciosów tępymi narzędziami w głowę. Na odgłos bójki wybiegli lokatorzy Purzyńskiego, którzy stanęli w obronie „poszkodowanej” Sienkiewiczowej.

Wynikła formalna bitwa podzielona na dwa obozy. Roazi-

na gospodarza ulegając siłę przeciwników ratowała się ucieczką, z pola bitwy“.

W międzyczasie zawiadomiono o bójce pobliski I komisariat policji, który wysłał kilku funkcjonariuszy, którzy rozdzielili walczących, spisując uczestnikom bójki protokoły.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu wszystkim pobitym, którzy odnieśli rany tłuczone głowy, pomocy, pozostawił ich na miejscu w stanie osłabionym. (p)

Interpelacja w radzie

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym — początek generalnej dyskusji nad nowym preliminarzem budżetowym.

Jak słyhać, frakcje opozycyjne mają zgłosić na dzisiejszym posiedzeniu interpelację w sprawie zawieszenia w urzędowaniu ławników, Ławnicy Kuk i Izdebski, wobec czasowego przerwania urzędowania, nie wezmą dziś udziału w obradach rady miejskiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu magistrat udzieli również odpowiedzi na interpelację w sprawie wydalonych po strejku przez KEŁ., tramwajarzy.

Dźwiękowe GRAND-KINO

Początek o g. 4. Passe-partout i bilety ulgowe, aż do odwołania bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni następnych!
Najpiękniejszy film świata

„BEN HUR”

w przerobionej wersji dźwiękowej z RAMONEM NOVARRO

w roli głównej.
„BEN-HUR” — wzniosł Ramona Novarro na szczyt sławy.

Dźwiękowy Kino-teatr „PALACE”

Dziś poraz ostatni!
Dawno niewidziana ulubienica świata, boska
Porywający dramat erotyczny rozwiązujący problem: Czy należy pójść za głosem serca czy obowiązku? —
W pozostałych rolach: NILS ASTHER i DOROTHY SEBASTIAN. Nadprogram: Komedja dźwiękowa w 2-ach aktach oraz ostatnie aktualności dźwiękowe. POCZĄTEK o g. 4 po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura dźwiękowa ost. mod. „Klangfilm”

Greta Garbo

w swej ostatniej kreacji, ilustrującej przeżycia miłosne współczesnej kobiety p. t. „POKUSA”

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi SPLENDID

Narutowicza 20.

Ostatnie dni!

Opera, która osiągnęła nakład 2 milionów egzemplarzy p. t. realizacji genialnego Józefa v. Sternberga
W rolach głównych Silvia Sidney, Phillips Holmes, Frances Dee.

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe epoki, osnute na tle najpopularniejszej powieści Teodora Dreifera Tragedja Amerykańska

Początek seansów o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

Kupony ulgowe ważne

CASINO

Dziś i dni następnych!
Początek o 4 p. p.
w sob. i niedz. o g. 12-ej



Największy
film
wszystkich
czasów!



Niebywałe emocjonująca treść!
Najnowsze dzieło
Van Dyke'a

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe reżyserji Hansa Szwarcza według słynnej sztuki Ludwika Verneuil'a

„ZŁODZIEJ MIŁOŚCI”

W rolach gł.: Henri Garat i Blanche Montel.

Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana!
Następny program czołowe arcydzieło Reżyserji Sternberga „X-27” z Marleną Dietrich

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. społeczna sztuka Itsvana Mihaly „Mam lat 26”. Inscenizacja dyr. K. Borowskiego.

W piątek wiecz. i w sobotę o godz. 4 po poł. dla młodzieży arcydzieło literatury polskiej „Pan Geldhab” Al. hr. Fredry z Szubertem, Ziemińskim, Grolickim, Brodiewiczem, Madalińskim i Skrzydłowską w rolach popisowych. Celem uprzyściszenia najszerszym sferom ujrzenia tego widowiska, ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

Pod kierunkiem Tadeusza Sygietyńskiego próby muzyczne z „Opery za trzy grosze”.

TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. wesoła komedja Kieczyńskiego „Czwarty do brida”.
W piątek po cenach niższych „Dr. Stieglitz”.

TEATR POPULARNY

Codziennie o godz. 8 min. 15 w. „Kredowe koło” w reżyserji Konstantego Tatkiewicza. Przepiękna ta legenda chińska, dzięki koncertowej grze całego zespołu, jak również wspaniałej dekoracji i efektem świetlnym, sztuka cieszy się coraz większym powodzeniem.

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę, 13 i w niedzielę, 14 bież. mies. wielka rewja w 22 obra-

zach p. t. „Teatru nad Łodzią” z udziałem artystów scen warszawskich.

Początek przedstawień w sobotę o godz. 7,30 i 9,30 w niedzielę o godz. 4,30, 6,30 i 9,30.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

PORANEK SYMFONICZNY LOF.

Zapowiedziany poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej poświęcony pamięci Zdzisława Birnbauma wzbudził wśród muzykalnych sfer naszego miasta duże zainteresowanie. Jako solista przyjeżdża z Ameryki reżyjski pianista Benno Moiseiwitsh, o którym prasa zagraniczą wyraża się z zachwytem i entuzjazmem zaliczając go do najlepszych pianistów doby obecnej. Dyrygować koncertem będzie znakomity kapelmistrz Ignacy Fennmark. Program zapowiada: Czajkowskiego Andante z kwartetu Es moll po raz pierwszy w Łodzi. Sibeliusa — Finlandja, Czajkowskiego — Romeo i Julja oraz Beethovena koncert fortepianowy Es-dur. Ceny są bardzo niskie, a mianowicie od 1 zł. do 5 zł. Początek koncertu punktualnie o godz. 12 w południe.

KONCERT VASA PRIHODA

We wtorek, dnia 16 bm. odbędzie się w sali filharmonji 15 kon-

cert mistrzowski, który usławni znakomity skrzypek Vasa Prihoda. Jego fenomenalna gra budzi na obu półkulach świata podziw i entuzjazm. Genialny artysta przygotował tym razem dla Łodzi wspaniały program, który składać się będzie z dzieł: Brahmsa, Paganiniego, Vieuxtempa, Mendelssohna Ryszarda Straussa, Sarasatego i innych. Przy fortepianie zasiądzie Emerich Kris. Początek koncertu o godzinie 8,30 wiecz.

„ARARAT”

Wieść o kilkudniowym jeszcze trwaniu rekordowego programu p. n. „Młacht fun der Welt” wywołała niebywałe poruszenie wśród szerokich mas publiczności, które dotychczas nie miały okazji obejrzenia go.

Ze względu na to dyrekcja „Araratu” chcąc umożliwić obejrzenie programu tym wszystkim, którzy dotychczas go nie widzieli, postanowiła w ciągu ostatnich 3-ech dni t. j. we wtorek, środę i czwartek wprowadzić dla pracującej inteligencji oraz członków związków zawodowych bilety ulgowe.

W tych dniach odbędzie się uroczysta premiera 25 jubileuszowego programu „Araratu”.

BAL LEKARZY

W sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego (Piotrkowska 243) w dniu 27 lutego r. b. odbędzie się zapowiedziany już bal lekarzy.

Liczny komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, by uroczystość wieczór. Gości czekają niezwykle niespodzianki, doborowa muzyka i zajmujące atrakcje. Wreszcie, co w dobie dzisiejszego kryzysu ekonomicznego bodaj najważniejsze, dostępne ceny (bez paroty) dają rękojmię miłego i wesołego spędzenia wieczoru.

Zysk przeznaczony na rzecz kolonji letnich łódzkiego TOZ.

Dają darmo grunty na drogę najkrótszą do Łagiewnik

Jak wiadomo, magistrat kończy już plany nowej drogi do Łagiewnik, która prowadzić będzie najkrótszą trasą przez Narutowicza, Trębacką i Zagajnikową wzgl. Wierzbową.

Właściciele gruntów przy tej trasie ofiarują część swych grun-

tów bezpłatnie, widząc swój interes w tem, by obok ich ziemi szła droga do przyszłego miasta - ogrodu.

Droga do Łagiewnik ma być asfaltowana, szerokości 40 mtr., oddzielnie dla ruchu kołowego i pieszego z alejami spacerowymi.

„PRECZ Z MIŁOŚCIĄ” z LILJANĄ HARVEY

Poeta - obwieś

500-lecie Franciszka Villona

Na mer. asie wieczoru Boy Żeleńskiego i Jaracza

Franciszek Villon — „poeta obwieś” — nazwisko to mówi dużo, a jednocześnie bardzo mało. Dużo, bo powołuje do życia cały szereg obrazów z późnego, tak pełnego sprzeczności średniowiecza; bo budzi jakąś utajoną, uspijoną żyłkę romantyzmu i awanturności, mało — bo twórczość jego pokryła patyną wieków.

Dzięki jubileuszom, wyciąga się daną wielkość z lamusa, okurza się ją, przytem ściera się trochę patynę czasu, by, jakże często, ujrzeć, zamiast oblicza oczekiwanego, niezrozumiałego, skutkiem dzielącej nas od niego różnicy czasu, oblicze żywego człowieka: zrozumiałe i bliskie. Franciszek Villon — ur. w r. 1432, a więc pięć wieków temu, — zawrotna ilość czasu, gdy na nią spojrzeć z punktu widzenia życia ludzkiego; znikoma, nieistniejąca, gdy zestawie dzieje ducha jego.

Fr. Villon — „poeta obwieś” — to ten, co kradł, zabijał, siedział w więzieniu, był bardem żebraków, włóczęgów i złodziei. To ten, co skazany na powieszenie, pisał dzieła po wyroku, balladę o dziobaniu jego i jego powieszonych kompanów, przez kruki.

Ale jednocześnie — to pierwszy indywidualny, wręcz egotyczny poeta Francji, poeta liryczny.

Cztery najważniejsze elementy powtarzające i przewijające się przez całą jego twórczość — to miłość, kobieta, omijanie wszystkiego i śmierć. Tematy czerpane bezpośrednio z własnego życia. Dzięki tym cechom charakterystycznym, jest on bliski epoce romantyzmu, a więc i bliższy nam, niż ludziom bezpośredni następujących epok humanizmu i racjonalizmu, w których Villon był zjawiskiem zupełnie odosobnionem i dla tego obcym.

Dziś oglądany przez przyrządek tak pokrownych mu w niektórych rysach postaci, jak Rousseau, Verlaine, Baudelaire, staje się o wiele bardziej zrozumiałym.

Fr. Villon — istotnie nazywa się Franciszek z Moucorbier, gdyż pierwsze nazwisko jest przybrane od wuja i opiekuna — kanonika Villona.

Villon daje się poślgnąć przez wir ówczesnego burzliwego życia studenckiego, pełnego zamieszek,

bójek, psot, graniczących nieraz ze zbrodnią. Po raz pierwszy dostaje się do więzienia w r. 1455 za mimowolne zabójstwo w obrotności własnej. Wkrótce uwolniony, wyjeżdża na pewien czas z Paryża. Po powrocie bierze udział w kradzieży z włamaniem w kolegium nawarskim. W celu rozpatrzenia możliwości dokonania nowej kradzieży w Angers, wyjeżdża on po wtórnie, tym razem jednak na długo, bowiem wobec wykrycia sprawców kradzieży w kolegium nawarskim, nie może bezkarnie wrócić do Paryża. Przechybia jałś czas na dworze księcia Karola Orleańskiego i tam jest dwukrotnie więziony z niewiadomych powodów. Z drugiego bardzo ciężkiego więzienia ratuje go amnestja, związana z przejazdem króla Ludwika XI. Może teraz wrócić do Paryża. Nie kończą się jednak jego perypetje. Dostaje się do więzienia za dawne sprawy, wkrótce uwolniony, nie cieszy się jednak długo wolnością, gdyż udział w bójce, zakończonej śmiercią znanego mieszczanina, powoduje jego ponowne uwięzienie i wyrok śmierci przez powieszenie, zamienionej następnie na 10-letnie wygnanie z Paryża.

W r. 1463 w trzydziestym trzecim roku życia, opuszcza Paryż i od tej chwili wszelki ślad po nim ginie...

W rozmowie ze mną Boy-Żeleński zwrócił moją uwagę na wstęp swej książki o Villonie, podkreślając pewne podobieństwo swego życia podczas wojny z życiem Villona. Pozwól sobie przytoczyć dosłownie odnośny fragment:

„Barak, w którym spędzałem wówczas więcej, niż pół życia, był straszny. Tłum pluskw, do których się zazwyczaj przyzwyczaiłem, żar od żelaznego piecyka, ział od okna i szpar w ścianach, myszy, szczury, jęki i stękania chorych, zaduch... Może ta rama wzbudziła we mnie tęsknotę za przełożeniem Villona”.

Oto pokrótce życie i czyny wielkiego poety — włóczęgi, którego osoba była przedmiotem interesującej prelekcji, wygłoszonej wczoraj w sali filharmonji przez Boy-Żeleńskiego. Ilustracją odczytu były recytacje utworów Villona w kapitalnym wykonaniu znakomitego artysty Jaracza. L. D-ówna.

Ostatnie dni olimpiady zimowej

Sonja Henje na czwartym miejscu. -- Austriak Schaeffer mistrzem łyżwiarskim olimpiady

LAKE PLACID, 10 lutego. — Wczoraj odbyły się wreszcie oba pierwsze wyścigi bobsleighowe, odroczone z powodu burzy śnieżnej, która szalała w poniedziałek, uniemożliwiając start. Tor Mount Hoevenberg był częściowo zawiany śniegiem tak, że musiano go oczyszczać z zasp.

Publiczność, która dotychczasowymi zawodami mało się interesowała, zgromadziła się bardzo licznie na niebezpiecznych wirażach. Nieszczęśliwe wypadki, jakie zdarzały się w czasie treningu, obudziły żądę krwawych sensacji. Ci, którzy przyszli, aby zobaczyć katastrofę, rozczarowali się — wszystkie boby w liczbie 12 w obu zjazdach przebyły gładko trasę.

Niespodzianki bobsleighowe

Natomiast wynik wyścigów był wielką niespodzianką.

Faworyzowali amerykańanie dali sobie wydrzeć zwycięstwo przez „Szwajcarję“ z obsadą Capadruit - Geier.

Szwajcarzy osiągnęli zaraz w pierwszym zjeździe rekord toru (2 min. 5,8 sek.), który wprawdzie później w toku zawodów został poprawiony, lecz w kwalifikacji końcowej zapewnił szwajcarom najkorzystniejszy czas 4:13, pierwsze miejsce i ostateczne zwycięstwo.

Wyrzucili oni amerykańków (Steven-Adams) o 4,3 sek., trzecie miejsce zajmuje drugi amerykański bob (Heaton-Minton) w czasie 4:22,5, czwarte zdobywa „Deutschland II“ (Huth — Ludwig) 4:23.

„Deutschland I“ (Klein — Huber) rozczarował, zajmując 7 miejsce w 4:26,3 sek.

Jak podczas wszystkich dotychczasowych imprez, organizacja zawodów bobsleighowych zupełnie nie dopisała.

Na starcie i u mety panował zupełny chaos. Zamieszanie było tak wielkie, że zawodnicy przed startem do drugiego wyścigu nie wiedzieli nawet, jakie wyniki osiągnęli w pierwszym zjeździe.

Jak przegraliśmy z Kanadą

Drugie spotkanie Polska — Kanada odbyło się we wtorek, 9 b. m. po południu. Tym razem ulegli polacy w stosunku 0:10

Kanadyjczycy wykazywali od pierwszej chwili miążdżącą przewagę. W pierwszej tercji

Mecz pięściarski

I. K. P. — Union odwołany

(r) Zapowiedziany na najbliższą niedzielę drużynowy mecz pięściarski pomiędzy „Unionem“ a I.K.P., w ramach którego miało się odbyć sensacyjne spotkanie Chmielewskiego z Seidlem, nie dojdzie do skutku. Kluby łódzkie do czasu mistrzostw okręgowych zrezygnowały z urządzania imprez, przygotowując się wyłącznie do walk o mistrzostwo Łodzi

naskutek zdenerwowania i słabej gry Stogowskiego,

strzelili 5 bramek, w drugiej jedną, w ostatniej cztery.

Chwilami usiłowano po obu stronach grać brutalnie. Tuż pod koniec spotkania o mało nie doszło na tem tle do rękoczynów

między Stogowskim a Riversem Zatarg zlikwidował sędzia. Sabinńskiego usunięto z boiska za faul. Al. Kowalski został kontuzjowany.

Sonja Henje zagrożona

Olimpijskie zawody w jeździe sztucznej dla pań rozpoczęły się wczoraj ćwiczeniami obowiązkowymi.

Mistrzyni świata Sonja Henje zgotowała swoim zwolennikom żalostną niespodziankę.

Nie zdołała ona w tej części konkurencji wysunąć się na czoło konkurencji. Wykonała ona obowiązkowe figury z gracją i dokładnością, lecz amerykańka Marybell Winson stanęła na tej samej wysokości, a

wiedeńska Fritzi Burger przewyższyła ją nawet.

Również szwedka Vivianne Hulteen pozbyła się swej sżywności i pozyskała sobie uznanie sędziów.

Jeżeli Sonja Henje nie weźmie sobie zbytnio do serca uzyskania gorszej od jej konkurentek noty za ćwiczenia obowiązkowe, zwycięstwo może jeszcze

przechylić się na jej stronę. Jej głównym atutem są ćwiczenia dowolne, w których zebrać może punkty potrzebne do zwycięstwa.

Wszystko jednak zależy od sędziów.

W figurach obowiązkowych na pierwszym miejscu ulokowała się

Burger przed Hultten, Winson i Sonją Henje.

W sobotę, dnia 13 b. m. odbędą się dwa ostatnie mecze hokejowe:

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.

o 9.30 rano gra Polska z Niemcami,

o 2.15 Kanada — USA.



Wiedeńska Fritzi Burger jeden z najlepszych bobsleighistów w Lake Placid

Porażka pięściarzy Sokola

Łodzianie przegrali z Goplanją 4:10

(r) Drużyna pięściarska Sokola łódzkiego bawiła w Inowrocławiu, gdzie rozegrała mecz z tamtejszą Goplanją, ponosząc niespodziewaną, choć zasłużoną porażkę w stosunku 4:10.

Łodzianie wystąpili w osłabionym składzie (bez Klimczaka) a c wyniku walki decydował tylko sędzia ringowy, orzeczeniem którego może się czuć pokrzywdzony powyżej Pisarski.

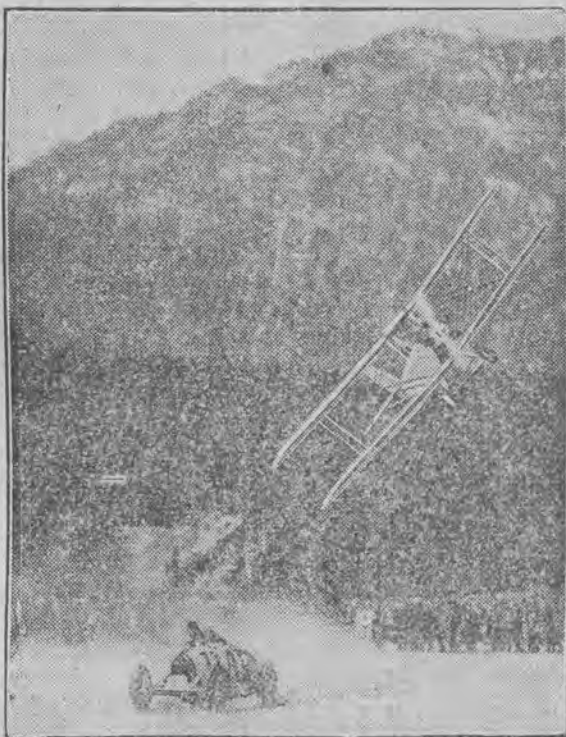
Poniżej podajemy techniczne wyniki poszczególnych spotkań:

W wadze muszej PIETRZYŃSKI w trzeciej rundzie wygrywa przez k. o. NICKLA, w koguciej — WIESŁAW przegrał na punkty do

MARKIECKIEGO, w piórkowej — przez techniczne k. o. przegrywa PŁOCIENNIK do LELECKIEGO, w lekkiej — PISARSKI walczył na remis z PIERARDEM, w półśredniej — SEWERYNIAK również zremisował z ZIELINSKIM I, w średniej zawiódł zupełnie TRZONNEK, przegrywając już w II starciu przez techniczne k. o. do JÓZWIAKA, wreszcie w półciężkiej — prymitywny DZIENNIK już w pierwszym starciu poddał się ZIELINSKIEMU II.

Powyższe rezultaty wskazują na wielkie postępy poczynione przez Inowrocław, który jest przecież kolebką polskiego pięściarstwa.

Wyścig aeroplanu z samochodem



który się odbył na jeziorze Eib pod Garnisch — Partenkirchen. Samolot miał zrobić 14 okrążeń, samochód 8. Po zaciętej walce zwyciężył samochód

Walne zebranie łódzkiego związku pływackiego

W dniu 28 lutego r. b. o godz. 10 rano odbędzie się walne do roczne zebranie łódzkiego związku pływackiego w lokalu LKS-u przy ul. Piotrkowskiej 174. Na porządku dziennym wybory nowych władz związku.

P. mjr. Jacheć ustępuje z P.Z.P.N.

Jak się dowiadujemy, długoletni wiceprezes PZPN, p. mjr. Jacheć, wniósł do zarządu polskiego związku piłki nożnej swą rezygnację z piastowanego mandatu. Rezygnacja ta nie ma nic wspólnego ze sportem, a spowodowana została wyłącznie sprawami zawodowymi.

Koszykarki I.K.P. jedą do Poznania

Żeńska drużyna gier sportowych klubu I. K. P., która miała rozegrać spotkania w koszykówkę z poznańskim AZS. ubiegłej niedzieli, wyjedzie do Poznania dopiero 20 b. m.

Warszawa rozpoczyna mistrzostwa piłkarskie

Władze piłkarskie okręgu warszawskiego postanowiły rozpocząć rozgrywki o mistrzostwo już w dniu 6 marca. Kalendarzyk rozgrywek opracowany będzie w przyszłym tygodniu. Tymczasem w Łodzi władze ŁOZPN dotychczas w tym kierunku nie zdradzają inicjatywy.

Przed szermierzami mistrzostwami armji

Zawody szermierze o mistrzostwo armji, które zostaną rozegrane w roku bieżącym w dniach 13 i 14 lutego w Warszawie, zgromadzą na starcie najwybitniejszych szermierzy polskich — mistrzów poszczególnych DOK. Łódź będzie reprezentowana w grupie oficerskiej przez kilkakrotnego mistrza korpusu, znanego fехmistrza por. Kuźnickiego.

Obóz piłkarzy na Makabjadę przeniesiono do Tarnowa

(r) Obóz treningowy dla piłkarzy, który miał przygotować zawodników do Makabjady w Palestynie początkowo projektowany w Łodzi, ze względu na szereg trudności zostanie uruchomiony w Tarnowie, przyczem termin otwarcia kursu został utrzymany. W dniu 15 marca doskonały piłkarz Borosz rozpocznie pracę instruktorską w tym obozie. Jak się dowiadujemy, łódzki Hakoah nieprzychylnie się odnosi do tej zmiany i możliwe jest, iż graczy swych wogóle nie wyśle do obozu, o ile nie będzie miał zapewnienia, iż, w związku z tem, mecze o mistrzostwo okręgu zostaną mu przesunięte na terminy późniejsze. Przeniesienie obozu z Łodzi do Tarnowa zawdzięczamy decyzji związku „Makabi“ w Warszawie.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 153-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Odźwielnia poczekalnia dla pań

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

I. CHŁOPI

Potężne arcydzieło filmowe, osnute na tle powieści WŁ. REYMONTA

W rolach główn.: Mieczysław Frenkiel, A. Leszczyńska, B. Mierzejewski, H. Rydzewski i inni.

II.

WIĘCEJ GAZU

Wielki, emocjonujący film sensacyjny W rolach głównych: William Haines, Anita Page, Ernest Torrence, Karol Dane (Slim)

Następny program: DZIEWCZĘ Z NAD WOŁGI

Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie Zielona 6. Telefon:

12-3333

Udziała doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Białystok wywozi na Wschód

Przemysł łódzki zakłada wielkie konsygnacje

Katastrofalny spadek eksportu w ókwienniczego dotknął znacznie silniej, niż przemysł łódzki produkcję Białegostoku, która w okresie ostatnich miesięcy, dzięki wywozowi do Anglii i krajów skandynawskich oraz na Daleki Wschód, kształtowała się bardzo pomyślnie.

Już styczeń przyniósł bardzo znaczne pogorszenie sytuacji, wyrażające się spadkiem uruchomienia maszyn przedziałniczych, które w porównaniu z grudniem zmniejszyły się o połowę i wynosiło zaledwie 35 proc. w stosunku do jednej zmiany robotników.

Produkcja obecna nastawiona jest na fabrykację towarów z zamówień dla kolei oraz dla wojska. Dostawy te otrzymał Białystok na podstawie reparycji zamówień pomiędzy Łódź, Białystok i Bielsk. Skutecznie natomiast katastrofalnie produkcja tych fabryk, które nastawione były na eksport.

Wywóz włókienniczy z Białegostoku wyniósł w styczniu 29.139 kg., podczas gdy w grudniu wywieziono tkanin i o dzieży 86.774 kg. Eksport styczniowy był likwidacją starych zobowiązań, zawartych jeszcze w okresie gdy obowiązywały nieznacznie słabiej zwrotu cła. Zwrot ten przyczynił się bardzo poważnie do spadku eksportu konfekcji, której jeszcze w grudniu wywieziono przeszło 4.000 kg. W ostatnich dniach lawilli w Białymstoku przedstawiciele firm bawlnianych z Szanghaju, którzy zakupili większe ilości sukna i termi-

nem dostawy w okresie od marca do maja.

Transakcje te zawarte jednak zostały przy niepomysłnie kształtujących się cenach, gdyż odbiorcy z Dalekiego Wschodu zagwarantowali sobie ceny na udzielenie w marcu dalszych zamówień.

Eksport do Chin narazie nie jest aktualny w związku z wydzierżawianiem na Dalekim Wschodzie, a na rynkach północnych konfekcja i towary białostockie napotyka na silną konkurencję dostawców angielskich, którzy wobec spadku funta otarują towary po znacznie niższych cenach.

Składy konsygnacyjne firm bawlnianych

W uzupełnieniu wczorajszych naszych informacji o możliwościach eksportu z Łodzi na Daleki Wschód dowiadujemy się następujących szczegółów:

W ostatnich dniach bawli w Łodzi przedstawiciel koncernu importowego z Szanghaju, który odbył w Izbie przemysłowo-handlowej szereg konferencji informacyjnych w sprawie możliwości zakupu znacznie większych partii tkanin na płaszcze gumowe dla policji i wojska w Chinach. Rokowania w tej sprawie natrafiły jednak na zasadnicze trudności, gdyż tkaniny te, jako towar, nie są objęte rozporządzeniem o zwrocie cła przy eksporcie. Wskutek tego towary te kalkulowałyby się znacznie drożej niż oferowane przez konkurencyjne przemysły włókiennicze.

Po zapoznaniu się z tym stanem rzeczy przedstawiciel koncernu chińskiego udał się do Warszawy, celem podjęcia interwencji w ministerstwie skarbu w sprawie ewentualnego zastosowania premii eksportowych do tych transakcji.

Gdyby okazało się to niemożliwe, omawiany jest projekt zakupu transportu tych towarów i skonfekcjonowania ich na miejscu, gdyż konfekcja, t. j. gotowe płaszcze korzystają, jak wiadomo, ze zwrotu cła. W tym ostatnim wypadku poważne korzyści odniósłby nie tylko przemysł włókienniczy, ale i chałupnictwo konfekcyjne w Brzezinach.

Niezależnie od tego jedno z wielkich przedsiębiorstw prze-

mysłu bawlnianego podjęło ostatnio prace badawcze nad utworzeniem własnych składów konsygnacyjnych na Dalekim Wschodzie. Prace te prowadzone są w porozumieniu ze związkiem eksportowym polskiego przemysłu ókwienniczego, który ostatnio otrzymał szereg zapytań i konkretnych ofert. Jakkolwiek sprawa ta nie znajduje się jeszcze w stadium zdecydowania, gdyż przemysł, z uwagi na obecną sytuację polityczną, zachowuje stanowisko raczej wyczekujące, to jednak już w najbliższym czasie w razie wyjaśnienia się sytuacji oczekiwane są zasadnicze posunięcia w sprawie sfinansowania tych planów ekspansji włókiennictwa polskiego.

Bawelna przez Gdynię

Sprawa importu na konferencji w urzędzie morskim

W związku z tem, iż od dnia 1 stycznia 1933 roku wchodzi w życie cło prewencyjne dla Gdyni, tutejszy przemysł włókienniczy otrzymał zaproszenie urzędu morskiego w Gdyni na konferencję, na której m. in. omawiana będzie sprawa importu bawelny przez Gdynię.

Z ramienia przemysłu włókienniczego na konferencję tę,

która odbędzie się w dniu 11 b. m., wyjechali: prezydentum zrzeszenia producentów przędzy bawlnianej w Łodzi w osobach prezesa Lacherta, doktora Juliusza Borneta, Gustawa Geyera, z ramienia zaś związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim w osobie prezesa związku Karola Wilhelma Scheiblera.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,90 kupno 8,895
4 proc. opz. inwest. sprzedaż 85,25 kupno 85.—
4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 45.— kupno 44.—
3 proc. poz. premj. budowlana sprzedaż 31,50 kupno 31.—
Bank Polski sprzedaż 100.— kupno 99.—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,85

Rynek włókienniczy przed sezonem

Rynek włókienniczy Łodzi znajduje się w okresie przygotowań do zbliżającego się sezonu letniego. Fabryki wełniane i bawlniane, przerabiające bawelnę i wełnę ze sztucznym jedwabiem, oraz wszelkiego rodzaju towary manipulowane, przygotowują cały szereg nowości. M. in. dość duże zastosowanie znajdzie w towarach manipulowanych rowe sztuczne włókno-vistra. W związku z tem ożywi się niewątpliwie również i rynek wistry, na którym dotychczas panuje międzysezonowy spokój. W artykule tym tak, jak zresztą w całym włókiennictwie zauważyć się daje przesuwanie terminu sezonów. Tak więc w r. 1930 sezon w artykułach przerabianych z wistry, rozpoczął się w styczniu, w r. 1931 w lutym, a w roku 1932 początek sezonu oczekiwany jest dopiero w marcu. Ceny surowca tego kształtują się bez zmian na poziomie roku 1931.

CZEKI
Gdańsk 173,70
Holandia 359,90
Londyn 30,80
Nowy Jork 8,916
Nowy Jork — kabel 8,922
Paryż 35,12
Praga 26,41
Szwajcaria 174,19
Włochy 46,50
Berlin 211,80

AKCJE
Bank Polski 100.—
Lilpop 13,75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poz. budowl. 31,75
Pożyczka inwest. 85,50
5 proc. konwersyjna 40,25
4 proc. poz. dolarowa 45,50 45,75
7 proc. stabilizacyjna 54,50 56,50 54,60
8 proc. B. G. K. 94.—
4 proc. ziemskie 31,50
4 i pół proc. ziemskie zł. 41.—
8 proc. listy zast. m. Warszawy 62.— 64.— 63.—
10 proc. m. Siedlec 60,00

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 5,56 luty 5,27 marzec 5,24 kwiecień 5,24 maj 5,24 czerwiec 5,24 lipiec 5,25 sierpień 5,26 wrzesień 5,27 październik 5,29 listopad 5,31 grudzień 5,35 styczeń 5,36 luty 5,38.
Egipska: loco 7,40 marzec 7,16 maj 7,35 lipiec 7,52 październik 7,76 listopad 7,82 grudzień 7,91 styczeń 7,91

BREMA.
Loco 7,88 marzec 7,41 maj 7,52 lipiec 7,63 październik 7,82 grudzień 7,92 styczeń 7,97.

ALEKSANDRJA
Sakellaridis: marzec 13,65 maj 14,06 lipiec 14,39 listopad 15.—
Ashmouni: luty 11,07 kwiecień 11,19 czerwiec 11,34 październik 11,63.

Związek izb obraduje dziś w Warszawie

W dniu dzisiejszym odbędzie się zjazd związku izb przemysłowo-handlowych.

Na porządku dziennym znajduje się szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. M. in. omówione być mają sprawy dotyczące obrotu towarowego z zagranicą. Na porządku obrad znajduje się również projekt ustawy turystyczno-widowskiej oraz wystaw międzynarodowych w Warszawie, a mianowicie budowlanej w r. 1935 i światowej w r. 1943. Związek zajmie się również wysuwaniem przez mi. przem. i handlu projektem propagandy towarów krajowych dalej ustosunkuje się do projektu utworzenia specjalnej ustawy postanowień zezwalających na zabezpieczenie należności w towarach.

Jak pracuje wielki przemysł włókienniczy

Na podstawie danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan zatrudnienia w firmach związku w okresie od 25 do 31 stycznia r. b. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawlnianym 6 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, 5 dni — 6 fabryk, 4 dni — 10 fabryk, 3 dni — 7 fabryk, 2 dni — 4 fabryki, nieczynne zaś zupełnie były 3 fabryki. Ogółem w 37 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 35.633 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, 5 dni — 3 fabryki, 4 dni — 3 fabryki, 3 dni — 3 fabryki, nieczynne zaś zupełnie były 4 fabryki. Ogółem w 26 fabrykach zatrudnionych było 11.945 robotników. (ag)

Ryczałt podatkowy dla drobnych przedsiębiorstw

Biuro informacji prasowych „Bip“ nadesłało nam następującą informację:

Jak się dowiadujemy, wczoraj podpisane zostało rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku obrotowego od małych przedsiębiorstw.

Wkrótce ukażą się już okólniki w tej sprawie i wymiar podatku dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Równocześnie zaznaczono, że rewizja podatków może nastąpić w ciągu dwóch lat o ile władze skarbowe ustalą, że płatnik korzysta ze zbyt niskiego opodatkowania. (b)

4 podania o nadzór w styczniu

W styczniu r. b. złożono do sądu handlowego 4 podania o odroczenie wypłat, przyczem udzielił sąd w 3-ch wypadkach nadzoru, w 2 zaś odmówił. Sprawy rozpoznawane w styczniu wpłynęły do sądu w poprzednich miesiącach.

Upadłości w styczniu ogłoszono 10 firmom, z których 1 ma siedzibę poza Łodzią.

W porównaniu z miesiącem grudniem ilość nadzorów zmniejszyła się o połowę, gdyż w grudniu wpłynęło o 8 podań mniej, natomiast upadłości powiększyły się z 7 w grudniu na 10 w styczniu.

W związku z wczorajszą notatką o zatwierdzeniu układu firmy „Wygodza” należy wyznać, że p. Wolf Wygodzki wystąpił ze spółki jeszcze przed ogłoszeniem upadłości firmie i wobec tego o całym postępowaniem upadłościowym nie miał nie wspólnego.

Kartel eksporterów

tworzą fabryki obuwia gumowego

W związku z wzrastającymi trudnościami eksportowymi polskiego przemysłu obuwia gumowego mają być w najbliższym czasie podjęte pertraktacje nad rozszerzeniem istniejącego od kilkunastu miesięcy kartelu sprzedaży polskich fabryk obuwia gumowego. Jak wiadomo, porozumienie to objęło wyłącznie nie sprzedaż obuwia gumowego jedynie na rynku krajowym. Obecnie jednak wobec zaostreżenia się walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych poszczególni członkowie kartelu wysunęli projekt objęcia porozumieniem również całego eks-

portu obuwia gumowego z Polski zagranicę. W dotychczasowych pertraktacjach wskazano, że tylko utworzenie porozumienia, obejmującego wszystkich eksporterów, mogłoby oparować zagraniczną konkurencję i uprościć szereg tanych zagadnień eksportowych tej branży, które bez jednolitego porozumienia nie dadzą się opanować. W najbliższych dniach odbędzie się ma w Warszawie zjazd przedstawicieli zainteresowanych firm, celem przedyskutowania projektu umowy konwencyjnej.

Giełda włókiennicza

utworzona została w londyńskiej city

Na skutek zabiegów związków przemysłu włókienniczego Wielkiej Brytanji, utworzona została ostatnio w Londynie giełda włókiennicza. Głównym zadaniem tej jedynej w swoim rodzaju organizacji, będzie dążenie do bezpośredniego zetknięcia kupców, pośredników, fabrykantów i agentów z Anglii i krajów zamorskich. Na tej podstawie ma być oparty obrzyny aparat źródeł zbytu oraz umożliwienie członkom giełdy urządzania stałych lub czasowych wystaw owych produktów. Za kres działania giełdy włókienniczej obejmować ma nie tylko przemysł włókienniczy angielski, ale również obecnych tendencji w han-

dlu międzynarodowym, dążący do zacieśnienia stosunków z temi krajami, których artykuły włókiennicze znalazły już prawo obywatelstwa na rynku angielskim pod względem jakości i cen, lub też które nie są wyrabiane w Anglii.

Powstanie giełdy włókienniczej w Anglii posiadać może doniosłe znaczenie dla stosunków gospodarczych polsko-angielskich, gdyż umożliwi to eksporterom branży włókienniczej łatwiejsze nawiązanie kontaktu z miarodajnymi czynnikami tej gałęzi gospodarstwa Wielkiej Brytanji bez zbędnego tracenia czasu, oraz uzyskanie obszego materiału w sprawie źródeł zakupu i sprzedaży.



Zyrandole

oraz wszelkiego rodzaju lampy
mieszaniowe i biurowe

poleca na raty i za gotówkę

Sklep Elektrowni Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Sprzedaz wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych,

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnego Latarnia Morska

Wstrząsająca tragedia trzech osób
W rolach głównych: Imogena Robertson, John Mac Brown i Robert Ellis.

Nad program: Dodatek dźwiękowy.
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: ????

Do akt.
Nr. E. 1131 | 31
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 sam. w Łodzi, przy ul. Al. I. Maja 34, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Jakub Szezyngier Spadkobiercy” i składających się z 8 maszyn do kielowania oszacowanych na sumę Zł. 1500.— Łódź, 1.2.1932 r. Komornik Stanisław Dulkowski.

Do akt.
Nr. 142 | 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, sam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że 18 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kopernika 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moszka Lajba Apfelda składających się z krosien oszacowanych na sumę zł. 4000.— Łódź, 27.1.32 r.

Komornik J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 259 | 30
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamiesz. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Krajowa Fabryka Wstążek” i składających się z warsztatów mech. oszacowanych na sumę Zł. 7500.— Łódź, d. 5.2.32 r. Komornik J. Tomaszewski

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitter Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjąć 1—2 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-33

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—13 przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PRADA 3 Zł.**

Lek. dentysta

L. Gecowowa

przyjm. od 3—8 wiecz.

w Lecznicy Piotrkowska 45.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Nawroć 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.



„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Zyd.

Wólezańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo-damskie
2. Haft ręczny
3. Modniarstwo kapelusze
4. Bielizniarstwo
5. Ondulacja
6. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział Inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych.

ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO”

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach.

Cena 2.- zł.

Prenumeratorki nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę Zł. 1,50 za egz. broszurowany.

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI
„GŁOSU PORANNEGO”
w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm.
Należność zł. — przekazując na
P. K. O. Nr. 66155.

Nazwisko _____
Adres _____

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

Najlepsza lokata kapitału

DOM 3-piętrowy z oficynami w śródmieściu, bez długów, 22×86 m² (38×143 lk²) 1800 m² (5400 lk²), dochód roczny zł. 26,000; do domu przylega do wykorzystania plac 107×45 m² (185×78 lk²) 4800 m² (14200 lk²) razem 6600 m² (19600 lk²) osobno lub razem **korzystnie do sprzedania.** Nabywca może otrzymać 3—5 pokojowe mieszkanie. Wolna jest wielka remiza murowana, nadająca się na składy, warsztaty samochodowe lub inne przedsiębiorstwa. Zgl.: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuski 27 Tel. 141-01, 132-01.

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferiach, domy do chodow. z dobrem oprocentowaniem, PLACE odpowiednie pod budowę gmachów mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuski 27, telef. 141-01, 132-01.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej oraz ulicach przyległych, na dobrych warunkach, nadające się na każdy interes poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natchemniast tanio sprzedam. Wólezańska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz pokój z kuchnią ładnie urządzone, spożywczy do oddania. Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

POSZUKIWANY sklep obszerny ew. z mieszkaniem, ul. Piotrkowska oraz przyległe, w odcinku od 6 Sierpnia do Głównej. Oferty do „Głosu” pod „Pilne”

TANIO ODDAM sklep oraz pokój z kuchnią, ślicznie odnowiony, nadający się na każdy interes, z powodu wyjazdu. Kilińskiego 77, m. 10.

POKÓJ STOŁOWY dębowy, pięknej roboty okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość: tel. 151-03

OKAZYJNIE za bezcen sprzedaje się fortepian w dobrym stanie. Wiadomość ul. Radwańska 39, m. 7, II piętro. — 257

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej i we wszystkich kierunkach miasta wprost od gospodarza. Poleca Biuro ZLECEN „ALFA” Piotrkowska 79—Al. Kościuski 22, tel. 217-16. 62

SERWIS STOŁOWY biały, polski, wyrobu czeskiego — okazynie tanio do sprzedania. Sienkiewicza 147, m. 6. 18-4

Różne

SPÓLNIK z kapitałem około 50.000 zł. potrzebny do bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa, współpaca w charakterze samodzielnego prowadzenia działu handlowego pożądana. Oferty pod „Pierwszorządny” do Biura „Polruch”, Al. Kościuski 27.

FABRYKA kopert i wyrobów papierowych, kompleks maszyn w dobrym stanie, poleca tanio Biuro „Polruch” Al. Kościuski 27 tel. 141-01, 132-01.

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tanio Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

ADMINISTRACJI domu poszukuje wykwalifikowany administrator z pierwszorzędnymi referencjami. Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. Zgłoszenia pod „Gwarancja” 18—4

DOMEK z wolnym mieszkaniem (jeden, ewtl. dwa pokoje) może być na przedmieściu przyjmie w dzierżawę. Zgłoszenia pod „Solidny dzierżawca” 18—4

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych | Materaców sprężynowych PATENT | Łóżek metalowych | Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 168-51, w podwórzu.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 183-72 i 209-87

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, górsy na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.

Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Lokale

1 P. z KUCHNIĄ przy ul. 11 Listopada z wyg., 2 wejścia, fr. 2 piętro poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

1 P. z KUCHNIĄ przy ul. Karola z przedpokojem, 2 piętro poleca biuro „POLRUCH”

1 P. z KUCHNIĄ przy ul. Piotrkowskiej tanio poleca biuro „POLRUCH”

1 P. z KUCHNIĄ przy ul. Kiłińskiego poleca biuro „POLRUCH”

1 P. z KUCHNIĄ przy ul. 11 Listopada z wyg. tylko za komorne poleca biuro „POLRUCH”

1 P. z KUCHNIĄ przy ul. Zielonej z wyg. tylko za komorne poleca biuro „POLRUCH”

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie światło, woda, zlew, wyg. przy ul. Gdańskiej, Wólczańskiej poleca biuro „POLRUCH”

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie światło, woda, zlew, front II p. przy ul. Przejazd, niedrogo poleca biuro „POLRUCH”

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie 2-okienne, na parterze, tanio przy ul. Głównej poleca biuro „POLRUCH”

JEDNOPOKOJOWE mieszkania tylko za komorne: 23, 25, 40, 45, 50 zł. miesięcznie przy ul. Lipowej, Piramowicza, Poznańskiej, Gdańskiej, Narutowicza, Śródmiejskiej i t. d. z wygodami poleca biuro „POLRUCH”

Z KLATKI schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, pokoje umeblowane, bez mebli poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132-01.

LOKALE biurowe na prawach lokatora oraz sublokatora, sklepy w ruchliwych punktach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

FABRYCZNE lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnem światłem, poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

ZAMIANY mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie skutecznie Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

POŻYCZKĘ w wysokości kilku tysięcy złotych udzielić za mieszkanie 2 — 3-pokojowe w zamiejskiej, ładnej willi, blisko Łodzi. Zgłoszenia biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27 telef. 141-01 132-01

ELEGANCKIE 2 pokoje umeblowane, używalność wygod, dla osób pojedynczych, odpowiednie dla lekarza, adwokata, do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 189, m. 4, front, II piętro, tel. 109-38, od 10 — 12 i od 3 — 5.

ŁADNY pokój umeblowany odnajmę, opał, światło. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3-cia brama.

BEZ ODSTĘPNEGO poszukiwane 4—5 pokojowe mieszkanie, wzgl. 6-cio pokojowe z wygodami. Oferty do admin. dla „Adwokata”.

Dźwiękowe Kino „LUNA”

Dziś premiera

największego przeboju dźwiękowego europejskiej produkcji filmowej! Film przyjęty z zachwytem i podziwem przez wszystkie stolice Europy! Najbujniejsze dzieło sztuki filmowej o niewidzianym rozmachu, stworzone z niepraktykowaną rozrzutnością!



Kongres Tańcezy

Romantyczna historia miłości młodego cesarza Aleksandra i wiedeńskiej panienci z magazynu w czasie wspaniałego Kongresu mocarstw Europy w mieście miłości i walca.

Kierownik produkcji: **Eryk Pommer**. Reżyser: **Eryk Charell**



Liljana Harvey - jako Krysia, panienci z magazynu

Lil Dagover - jako hrabina

Henri Garai - jako cesarz Aleksander I

Armand Bernard — jako adjutant Bibikow

Pierre Magnier — jako książę Metternich

Jean Dax — jako Talleyrand

Tłum monarchów, mężów stanu, dam dworu, aktorów, oficerów, żołnierzy, dworaków, kurtyzan i darmożjadów.

Jak w kalejdoskopie następują po sobie w oszałamiającym tempie polityczne konferencje, tajne narady, maskarady, bale, parady wojskowe i zabawy ludowe. — Arabeska, wijąca się jak młode wino wokół zimnego posagu historii.

NADPROGRAMY! Pocz. o g. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w p. Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne.

SLICZNY frontowy, awnukienny pokój umeblowany ew. bez mebli wynajmę. Piłsudskiego 51 m. 2 front I piętro.

1 — 2 POKOJE ładnie umeblowane natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 39, m. 8, fr. I p., tel. 204-78.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygod, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

1—2—3 ładnie umeblowane pokoje ew. z używalnością kuchni, łazienka, telefon, wejście niekrepujące, do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57 m. 4, front, 3 piętro od 3 do 5.

POKÓJ, elegancko umeblowany, wszelkie wygod, telefon, z utrzymaniem lub bez, odnajmę spokojnej kulturalnej osobie. Żeromskiego 23, m. 11, w godzinach od 1 — 6.

Biuro Zleceń „Alfa”
Piotrkowska 79—Al. Kościuszki 22
Tel. 217-16

Poleca mieszkania:
1—2—3—4—5-cio pokojowe
wprost od gospodarza
pokoje umeblowane, lokale fabryczne i biurowe oraz przyjmuje zgłoszenia.

2 POKOJE po 2 okna z balkonem na 1 piętrze w domu frontowym na dające się dla lekarza, adwokata lub na interes handlowy od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 16. Wia domość u gospodarza na miejscu lub tel. 122-54. 196—3

4 POKOJE z kuchnią (centralne ogrzewanie) z dniem 1 kwietnia i 2 pokoje z kuchnią zaraz z wszelkimi wygodami przy ul. Trębackiej 18 (róg Cegielińskiej 71) do wynajęcia. Wia domość na miejscu od 9 do 11 i telefonicznie 226-44 245-3

POKÓJ z wszelkimi wygodami, osobne wejście—natychmiast do wynajęcia. Południowa 20, m. 84 18—4

Zamiejscowe

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMY, domki małe w Zgierz, Aleksandrowie, Konstancynie, Zdunskiej Woli, Ozorkowie, w Poddębicach, Łasku, Zakowicach, Brzezinach, Rudzie Pabjanickiej, Chojnach, wsi Kaly, Tuszyńku - lesie i t. d. poleca: Biuro „Polruch”.

PLACE w Zgierz, Aleksandrowie, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Poddębciu, w Zakowicach, Kolumnie, Śródborowie, Konstancynie, Kałach, Żubardiu, w Poddębiniu, Julianowie poleca: Biuro „Polruch”.

WILLE w Głownie, Zakowicach, w Poddębciu, Rogowie, Kałach, Adelmówku, Wiśniowej Górze, w Kolumnie poleca Biuro „POLRUCH”.

PARCELE LEŚNE (40 letnia sosna) w pobliżu wielkiego majątku — tereny letniskowe — w powiecie Łężyckim — komunikacja dogodna z Łodzią — poleca po cenach korzystnych biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 Tel. 141-01, 132-01

Nauka i wychowanie

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela lekcji niemieckiego (gramatyka, konwersacja, literatura) po cenach niskich. Juljusza 20, mieszk. 24, róg Nawrot, tel. 143-84. 239—3

DO MATURY z języka niemieckiego przygotowuje z powodzeniem Niemka (Reichsdeutsche) Ceny niskie. Główna 41 i fr. m. 9 Tel. 146-65. 241-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi 4.80, za odosłanie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6. — zagranicą — z. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; na czelone od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej